



STRAŻACY ZAGRALI PAPIEŻOWI Z OKAZJI 25-LECIA PONTYFIKATU



Szczegóły strażackiej pielgrzymki do Rzymu w wywiadzie z Januszem Kozińskim

(czytaj str. 24)

oraz w relacji Justyny Niedźwiadek

(czytaj str. 26)

Jest już koncepcja Aqua Parku

Wraca koncepcja pobudowania w Mszczonowie rekreacyjno - sportowego kompleksu z wykorzystaniem ciepłych wód geotermalnych czyli popularnie nazywanego Aqua Parku. Tym tematem przed laty mocno interesowali się inwestorzy prywatni. Teraz pojawiła się szansa wykorzystania na ten cel funduszy UE.

czytaj strona 5

Kwiecisty Mszczonów i GMINA - kolejna odłona

Fotoreportaż z uroczystości wręczenia nagród osobom nagrodzonym w tegorocznej edycji konkursu i wyniki kwiecistej rywalizacji

czytaj strona 10

W zdrowym ciele zdrowy duch

Zaledwie siedem miesięcy wystarczyło, aby Szkoła Podstawowa w Lutkowie całkowicie odmieniła swój wygląd. Leciwa „1000-latka” zyskała nową elewację, okna oraz ocieplenie, a także nowoczesną salę gimnastyczną wraz z całym zapleczem. Inwestycja, którą przeprowadzono w iście ekspresowym tempie kosztowała 1200 tysięcy złotych.

czytaj strona 13

Mszczonowianka wiceministrem



Mszczonowianka Daria Oleszczuk została wiceministrem w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ta nominacja jest niewątpliwym wyróżnieniem dla całego naszego miasta. To pierwszy taki przypadek w historii Mszczonowa.

czytaj strona 2

Najlepsi w kraju

W badaniach, jakie zlecone zostały firmie konsultingowej McKinsey & Company przez Rząd RP, dotyczących ustaleń rozwiązań mających pobudzić polską gospodarkę i znalezienia sposobów na przyciągnięcie inwestorów zagranicznych, Mszczonów został przedstawiony jako gmina, która w sposób wzorcowy potrafi zabiegać o zagraniczne inwestycje. Takie wyróżnienie nie spotkało żadnej innej polskiej gminy. Wyniki tych badań zostały ogłoszone 22-go października na spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli: premier Leszek Miller, ministrowie Rządu RP, przedstawiciele Polskiej Rady Biznesu i Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, a także biznesmeni i samorządowcy.

czytaj strona 47

Mszczonowianka wiceministrem

Mszczonowianka Daria Oleszczuk została wiceministrem w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ta nominacja jest niewątpliwym wyróżnieniem dla całego naszego miasta. To pierwszy taki przypadek w historii Mszczonowa. Pani minister jest absolwentką mszczonowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Następnie w latach 1991-96 studiowała na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego (kierunek - prawo), a później (1996-2000) ukończyła studia doktoranckie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. W międzyczasie odbyła też aplikację radcowską i zdała egzamin radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie. W swej karierze zawodowej pracowała w Departamencie Prawnym Urzędu Rady Ministrów, Departamencie Legislacyjnym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Departamencie Legislacyjnym Rządowego Centrum Legislacji.

A oto co na temat nominacji pani Oleszczuk napisano w serwisie internetowym Ministerstwa Rolnictwa.

* * *

Na wniosek ministra rolnictwa i

rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka premier Leszek Miller odwołał z dniem 29 sierpnia dotychczasowego wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Chodkowskiego. Faktu tego nie należy wiązać z podjęciem przez Marszałka Sejmu Marka Borowskiego decyzji o zakończeniu prac nad ustawą o biopaliwach.

Zmiana w resorcie rolnictwa planowana była już znacznie wcześniej. Zbliżający się termin akcesji do Unii Europejskiej oraz potrzeba przyspieszenia prac legislacyjnych wymagały wzmocnienia kierownictwa resortu o osobę z dobrym przygotowaniem prawniczym.

W związku z tym Premier RP, na wniosek ministra Wojciecha Olejniczaka, powołał na stanowisko podsekretarza stanu w MRiRW Darię Oleszczuk.

Nowa wiceminister jest doktorem prawa i ostatnio pracowała w Rządowym Centrum Legislacji. Swoją funkcję objęła z dniem 1 września br. Nowa wiceminister określa zadania do realizacji oraz nadzoruje ich wykonanie w sprawach objętych zakresem działania **Departamentu Gospodarki Ziemią i Infrastruktury Wsi oraz Biura Prawnego**, w szczególności dotyczące:

- gospodarki ziemią i wspierania przemian struktury agrarnej,
- rewindykacji nieruchomości rolnych,



- ochrony gruntów rolnych,
- geodezji rolnej,
- inżynierii środowiska,
- kształtowania infrastruktury technicznej wsi, melioracji wodnych i techniki,
- legislacji.

Nadzoruje także i kontroluje działalność:

- Agencji Nieruchomości Rolnych,
- Instytutu Budownictwa Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa,
- Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych.

Oprac. Red

foto Internet

Relacja z sierpniowego posiedzenia Rady Miejskiej Mszczonowa Sprawy z Rady

1. Uzdrowić ZOZ

Samorząd Mszczonowa jako pierwsza gmina w powiecie, pozytywnie zaopiniował program przekształcenia ZOZ Żyrardów. Nie doczekamy r o z w i ą z a ń systemowych - tuż przed głosowaniem nad uchwałą - apelował o poparcie koncepcji dyrekcji szpitala - rzecznik ZOZ - dr Andrzej



Liszewski.

Zanim zapadła przysłowiowa klamka nie zabrakło jednak gorzkich słów pod adresem dotychczasowych radosnych reformatorów służby zdrowia w powiecie, ale także głosów niepokoju o realizację programu. Jak dotrzymać harmonogramu założonych w dokumencie zadań skoro już wiadomo, że ten dotyczący sierpnia nie zostanie zrealizowany, próżno się łudzić by we wrześniu nie było poślizgu - mówiła radna Wanda Staniaszek.

Stanowiska komisji problemowych Rady Miejskiej, tuż przed otwarciem debaty zapowiadały temperaturę dyskusji wokół Programu Przekształceniowego. O ile do dokumentów, czyli koncepcji reformy ZOZ zastrzeżeń nie wniosła komisja zdrowia, o tyle ciało budżetowe nie wypracowało w rzeczonym temacie stanowiska. Jak argumentowali radni, zmiany sposobu działania ZOZ są konieczne, ale gdy mowa o ewentualnym kredycie dla szpitala, o

jednomysłności trudno mówić.

Burmistrz - Józef Grzegorz Kurek - wyartykułował to, o czym od 27 października mówi się w samorządowych kuluarach. Powiedzmy sobie, kto doprowadził do aktualnej sytuacji żyrardowskiego ZOZ. Oczywiście, trzeba tu powiedzieć o chybionych decyzjach bądź ich braku ze strony rządu. Ale są również samorządowcy, którzy doprowadzili do katastrofy. Ci ludzie nie ponoszą ciężaru swych decyzji. Mało tego - gros z nich wciąż funkcjonuje w samorządzie.

Kurek wyrażał także swe obawy co do podejmowanej dziś uchwały. A jeśli wydamy pieniądze, a szpital i tak padnie. Do kogo będą mieć mszczonowianie pretensję? - pytał. „Wtedy to już taczki, a na nie jest dla mszczonowskiego samorządu za wcześniej. Miejmy więc kontrolę nad podejmowanymi decyzjami”.

Jeżeli byśmy w Polsce zaczęli rozliczać



ludzi za błędne decyzje w służbie zdrowia, mielibyśmy kolejny Holocaust - podczas dzisiejszych obrad mówił Andrzej Liszewski, rzecznik żyrardowskiego szpitala, odpowiadając na wypowiedź burmistrza Mszczonowa Józefa Grzegorza Kurka, który uznał za konieczne uświadomić wyborcom na kogo tak naprawdę oddają głos. Porównanie być może, cokolwiek niezręczne, ale w pełni oddające atmosferę panującą na sali obrad podczas sierpniowej sesji Rady Miejskiej Mszczonowa.

Samorządowcy ostatecznie projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii na temat Programu przekształcenia żyrardowskiego ZOZ przyjęli niemalże jednomyślnie. Tylko jeden z radnych wstrzymał się od głosu.

Obecny na sali obrad starosta powiatu żyrardowskiego Stanisław Niewiadomski tuż po głosowaniu powiedział: - Nie pozostaje nic innego jak podziękować i pogratulować dojrzałości mszczonowskim samorządowcom. Oczywiście decyzja ta zapada zbyt późno, ale nie oznacza to, że mamy siedzieć założonymi rękoma. Zdaniem starosty, podjęcie działań restrukturyzacyjnych, pozwoliłoby w przyszłym roku, oczywiście przy okrojonym zakresie usług, wyjść szpitalowi na prostą. Wydatki ZOZ-u zostałyby zrównoważone z dochodami.

Jeśli chodzi natomiast o rozliczenie tzw. radosnych reformatorów - starosta powiedział: - Mam na ten temat swoje zdanie. Jeszcze dużo wody upłynie nim wyborcy będą wybierać "udaczników" potrafiących realizować swoje obietnice. W całej dyskusji pomiędzy mszczonowskimi radnymi przewijał się jeden wątek - pytanie, czy uchwała, wokół której debatowano, jest oczekiwaną przez samych mieszkańców gminy. Nie można przecież zapominać, iż wyborcy wobec swych przedstawicieli mają określone oczekiwania. Głosowali na nich, wierząc, że na deklaracjach tu się nie skończy. Drogi czy chodniki - dla jednych to zagadnienie prozaiczne wokół reformy żyrardowskiego ZOZ-u, ale dla drugich najważniejsza inwestycja. Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski mówił, uzasadniając swą decyzję poparcia przedstawionego przez organ założycielski projektu: -Mamy dwa wyjścia. Albo złożyć broń, albo podjąć kolejny trudny krok w rodzącej się polskiej demokracji. Koperski przywołał tu decyzje w zakresie ochrony zdrowia, które do tej pory samorząd Mszczonowa podejmował. Chodzi tu min. o bardzo odważny krok - oddania

podstawowej opieki zdrowotnej w prywatne ręce.

2. Centrum Informatyczne w Osuchowie

Gminne Centrum Informacji powstało w Osuchowie. GCI funkcjonuje w budynku poczty. Jak mówi Beata Sznajder - kierownik GCI we Mszczonowie - działalność Centrum jest istotnym elementem w życiu społeczności małych miast i wsi. Jest to miejsce integrujące lokalną społeczność, w którym można pozyskać różnorodne informacje, pomoc i wsparcie. Dostęp do nowoczesnych technologii jest w pewnym sensie „oknem na świat”.



Warto tu podkreślić, że potrzeba stworzenia takiej organizacji została zauważona przez władze gminy już dawno. Na początku we Mszczonowie powstał Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości. Dofinansowanie ze strony Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej pozwoliło na stworzenie nowoczesnej pracowni multimedialnej. Dzięki niej każda osoba, niezależnie od zasobów materialnych, wieku czy wykształcenia, może skorzystać ze sprzętu znajdującego się w pracowni. Ze środków pozyskanych z resortu stworzono 8 stanowisk komputerowych z dostępem do internetu. Należy zauważyć, że Mszczonów w pierwszej edycji konkursu, jako jeden z nielicznych polskich samorządów na realizację tego projektu otrzymał rządowe fundusze. Dokument przygotowany przez Beatę Sznajder - otrzymał jedną z najwyższych w kraju not ministerstwa. Przypomnijmy ideą przyświecającą powołaniu Infocentrów jest zapoznanie lokalnego społeczeństwa z bogatą ofertą usług teleinformatycznych oraz stworzenie możliwości korzystania z nich. Stworzenie tej placówki w Osuchowie to inwestowanie w proces edukacji społeczeństwa, czego oczekiwanym skutkiem ma być niwelowanie bezrobocia oraz zrównoważony rozwój gminy - mówi burmistrz Józef Grzegorz Kurek. Należy także podkreślić, że doświadczenia krajów Europy zachodniej, gdzie Infocentra z powodzeniem funkcjonują od lat, podpowiada, że placówka wpłynie na tempo rozwoju małego biznesu, integrację środowiska wiejskiego, promocję turystyczną oraz inwestycyjną na tym terenie.

3. Inwestycja przy Poniatowskiego

220 tysięcy zł. tyle kosztować będzie ocieplenie budynków mieszkaniowych przy ul. Poniatowskiego we Mszczonowie.



Najprawdopodobniej jeszcze przed zimą uda się zrealizować tę inwestycję. Oczywiście pod warunkiem, że znajdą się na to niezbędne finanse. Andrzej Zieliński - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Mszczonowa zapewnił, że rozmawiał z Bankiem Ochrony Środowiska i ten być może udzieli kredytu na termomodernizację obiektów. Zabezpieczeniem bankowego zobowiązania w tym wypadku byłby fundusz remontowy Wspólnoty Mieszkaniowej. Niestety termomodernizacja oznaczałaby tu tylko ocieplenie budynków. Wymiana okien to już sprawa indywidualna lokatorów - mówi Zieliński.

4. Na ten nowy szkolny rok.

Wakacje już za nami. Komisja

Oświaty Rady Miejskiej Mszczonowa oceniła stan przygotowań placówek oświatowych do roku szkolnego. Ocenę w formie uchwały przyjęła Rada Miejska.



1 września w mszczonowskich szkołach zadzwonił pierwszy dzwonek. Rok szkolny 2003/2004 rozpoczęło 1100 dzieci w szkołach podstawowych, 543 uczniów naukę podjęło w lokalnych gimnazjach. Na terenie gminy funkcjonują cztery placówki kształcące na poziomie podstawowym (Lutkówka, Bobrowce, Piekary i Mszczonów). Na poziomie gimnazjalnym kształcą się dzieci we Mszczonowie. Warto podkreślić, że od tego roku w Osuchowie powstał Zespół Szkół. Placówka powstała w wyniku połączenia szkoły podstawowej i gimnazjum. Dyrektorem Zespołu w wyniku konkursu został Bogusław Kierzkowski. Od 1 września w Bobrowcach funkcjonują oddziały, bez klas łączonych tzn. klasy 1-6. Dyrektorem tej placówki została Elżbieta Kubiak, żyrardowski nauczyciel. W okresie wakacji odbyły się egzaminy związane z awansem nauczycieli. 15 nauczycieli otrzymało w ich wyniku awans - Nauczyciele kontraktowego, mianowanego - 6, jeden nauczyciel otrzymał tytuł nauczyciela dyplomowanego. Po wakacyjnej przerwie

do zawodu nie powrócą dwaj nauczyciele, którzy odeszli na emeryturę.

Z wyprawek szkolnych dla klas pierwszych skorzystało 32 dzieci. Dzieci otrzymały podręczniki. Strój gimnastyczny, obuwie sportowe, przybory szkolne otrzymały dzięki funduszom Ośrodka Pomocy Społecznej.

416 dzieci w tym roku szkolnym na lekcję będzie dojeżdżać. Usługi transportowe, podobnie jak w minionych latach świadczy PKS Żyrardów. Dwa autobusy kursują do Lutkówki i Osuchowa. Natomiast

samochód typu bus, dowozi uczniów z Gnojnej, Lublinowa i Markowa.

Wakacje to doskonaliły czas na remonty. Pod nieobecność dzieci udało się w gminie podjąć szereg działań remontowych. W każdej ze szkół wykonano szereg prac. Jak twierdzi burmistrz Mszczonowa proces modernizacji gminnych placówek oświatowych dobiega już końca. Kolejnym etapem będzie wyposażanie szkół w nowoczesne pomoce naukowe.

PR.

X Sesja Rady Miejskiej Mszczonowa

Planowanie i ocenianie

Prawie maratońską była X Sesja Rady Miejskiej Mszczonowa, jaka odbyła się 17 września br. Obrady, które prowadził przewodniczący rady **Łukasz Koperski**, trwały ponad sześć godzin. Stało się tak zasadniczo z przyczyny bardzo rozbudowanej części sprawozdawczej. Sprawozdania ze swojej działalności zaprezentowali bowiem samorządowi: Mszczonowski Ośrodek Kultury, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Biblioteka Publiczna oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

To jeszcze nie wszystko. W części informacyjno sprawozdawczej sesji samorządowej burmistrz **Józef Grzegorz Kurek** miał dla radnych niespodziankę w postaci prezentacji, przygotowanej przez firmę Pro-Inwest i dotyczącej koncepcji oraz założeń planowanej w Mszczonowie budowy Aqua Parku z wykorzystaniem posiadanych ciepłych wód geotermalnych. Część merytoryczna czyli podejmowanie zaplanowanych na ten dzień uchwał wypełniła dwie ostatnie godziny wrześniowej sesji.

Sprawozdania i pytania

Po stwierdzeniu prawomocności obrad i przyjęciu protokołu głos oddano przedstawicielom firmy Pro-Inwest, którzy przedstawili koncepcję Aqua Parku. Ze względu na wagę tematu oraz fakt, że była to pierwsza publiczna prezentacja projektu, sprawie tej poświęcamy odrębny artykuł, aby przybliżyć czytelnikom założenia tej nowatorskiej, sportowo-rekreacyjnej

inwestycji, interesującej nie tylko mszczonowian, ale również ich sąsiadów.

Następnie głos zabrała **Izabela Makulka** - kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej. Z jej informacji wynika, że w ciągu ostatniego roku liczba czytelników korzystających z usług biblioteki zwiększyła się o prawie 200 osób, a liczba książek o prawie 1500 woluminów. W ciągu półrocza w Mszczonowie odnotowano ponad 10 tys. wypożyczeń, a we filii w Osuchowie 3416. Trwają prace nad skomputeryowaniem biblioteki, robione są zakupy potrzebnych ludziom książek. Stare nieaktualne tytuły są systematycznie wycofywane. Kierownik poinformowała, że coraz więcej studentów korzysta z usług przybibliotecznych czytelni i tak czytelnia w Mszczonowie w ciągu ostatnich sześciu miesięcy odnotowała 945 odwiedzin, a czytelnia w Osuchowie 104.

Następne sprawozdanie dotyczyły GKRPA i przedstawiła je przewodnicząca komisji **Jadwiga Laskowska** nota bene była radna mszczonowskiego samorządu. W tym roku komisja ma budżet wynoszący 120 tys. złotych, w jego ramach podejmuje różnorodne działania mające na celu osłabienie wpływu alkoholizmu na miejscowe rodziny. Działa specjalna świetlica dla dzieci z rodzin zagrożonych. W czasie tegorocznego lata dzieciom tym zorganizowano obóz harcerski w Gorzewie oraz kolonie w Izdebnej. Świadczone jest pomoc dla ofiar alkoholików, są opiniowane decyzje odnośnie usytuowania punktów sprzedaży alkoholu. W każdy pierwszy czwartek miesiąca działa punkt doradczo-interwencyjny. W ostatnim okresie zgłosiło się do niego z prośbą o pomoc 25 osób. Komisja pracuje w ośmioosobowym składzie. Działają w niej same panie od komendantki policji po szefową MOPS, czy bardzo przydatne komisji osoby z racji wykonywanego zawodu i rozeznania społecznego.

Kolejne sprawozdanie złożyła **Barbara Ciszewska** - kierownik MOPS. Na temat pracy ośrodka pomocy pisaliśmy niedawno. Następne sprawozdanie

przedstawił dyrektor MOK **Janusz Czaja**, który radnym i burmistrzowi w imieniu dzieci podziękował za wspaniały wyjazd do Erding. Dyrektor Czaja w swoim sprawozdaniu podkreślił działania MOK dotyczące zajęć poza lekcyjnych, obejmujących zarówno młodzież z miasta jak i wsi. Są to zajęcia teatralne, plastyczne, studio piosenki, formacja tańca disco, nauka gry na instrumentach, zespoły muzyczne, klub miłośników filmu i kino. Na te zajęcia regularnie uczęszcza około 200 dzieci.

Ośrodek kultury oprócz zajęć stałych, regulaminowych, zajmuje się organizowaniem i współorganizowaniem imprez kulturalnych. W tym roku rozpoczęli od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i do lipca włącznie zorganizowali 27 imprez kulturalnych, 20 dyskotek wraz z rokotekami i techno-party w których wzięło udział 1700 dzieci i młodzieży. Zorganizowano 12 seansów filmowych, nagłaśniano 15 lokalnych imprez kulturalnych. Przy okazji sprawozdania MOK rozmawiano o planowanych w roku przyszłym inwestycjach dotyczących modernizacji i remontu budynku przy ul. Warszawskiej.

Ostatnim akordem sprawozdawczym był sport. O działalności piłki nożnej mówił skarbnik LKS Mszczonowianka **Włodzimierz Radkiewicz**, o piłce siatkowej i klasie sportowej radny **Michał Szymański**, a całość działalności OSiR sumował dyrektor **Krzysztof Brzóska**. O sporcie w Mszczonowie piszemy obszernie, ale podczas tej prezentacji i dyskusji warto zwrócić uwagę na jeden szczególnie aspekt. Radni wspólnie z burmistrzem i działaczami sportowymi zastanawiali się co zrobić, aby sport na terenie miasta i gminy nadal dynamicznie się rozwijał. Takiego więc klimatu wsparcia i zaangażowania na rzecz rozwoju kultury fizycznej i sportu jaki jest w Mszczonowie, należałoby życzyć również innym.

Uchwały i informacje

Część merytoryczna X sesji rozpoczęło sprawozdanie skarbnik **Jadwigi Barbulant** dotyczące wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze br. Niepokojącym zjawiskiem w pozycji przychodów jest przekazanie przez Ministerstwo Finansów do tej pory zaledwie 36 procent sumy należnej gminie z racji udziału w podatku od osób fizycznych oraz prawnych. Burmistrz J.G. Kurek był tu jednak optymistą i pokazując przykład lat poprzednich, wskazywał, że budżet państwa swoje należności wobec samorządów regulował w końcówce roku. Informację o przebiegu wykonania budżetowej uchwały przyjęto, jednocześnie przyjęto w formie uchwały korygującej



zmiany, jakie nastąpiły w ostatnim czasie zarówno po stronie przychodów, jak i wydatków.

Kolejną przyjętą tego dnia przez samorząd mszczonowski uchwała dotyczyła sposobu wykonywania uchwały o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przyjęto również uchwałę dotyczącą zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i akt prawny o użyczeniu nieruchomości.

Upoważniono również burmistrza do zaciągania zobowiązań wekslowych.

Następnie J.G. Kurek poinformował samorządowców o pracach urzędu burmistrza w okresie między sesjami. Wobec zapytania o zarządzenia wydawane przez burmistrza, szef mszczonowskiego Ratusza poinformował, że od czasu rozpoczęcia nowej kadencji wydał 37 zarządzeń i przedstawił jakich konkretnie spraw one dotyczyły. Radni otrzymali również informacje o spotkaniu urzędów

statystycznych państw UE oraz kandydatów w Jachrance, gdzie Mszczonów był pokazywany jako pozytywny przykład umiejętności wykorzystania danych statystycznych.

Na koniec burmistrz powiedział, że w najbliższych dniach Mszczonów odwiedzą dwie zagraniczne delegacje biznesowe. Najpierw 23 podejmować będziemy Chińczyków, a 2 października delegację koreańską.

(jkp)

Jest już koncepcja Aqua Parku

Prawie jak w Erding

Wraca koncepcja pobudowania w Mszczonowie rekreacyjno - sportowego kompleksu z wykorzystaniem ciepłych wód geotermalnych czyli popularnie nazywanego Aqua Parku. Tym tematem przed laty mocno interesowali się inwestorzy prywatni. Teraz pojawiła się szansa wykorzystania na ten cel funduszy UE. Sięgnięto więc po odłożone na półkę dokumenty, uaktualniono je i z tego zrodziła się nowa koncepcja, którą zaprezentowano do oceny i akceptacji w Ministerstwie Gospodarki i Urzędzie Marszałkowskim, gdzie akurat działają przedstawiciele komisji UE. Projekt zyskał pozytywną opinię, co konkretnie oznacza wielką szansę na pokrycie z kasy Unii do 75 proc kosztów tej inwestycji. Ta perspektywa skłoniła władze miejskie do pilnego zabrania się do roboty. Trzeba bowiem jak najszybciej wykonać dokumentację zamierzenia inwestorskiego i przedstawić jego studium wykonalności. 17 września br. podczas posiedzenia Rady Miasta firma projektowo - konsultingowa specjalizująca się w obiektach wodnych Pro-Inwest z Wielkopolski zaprezentowała projekt parku geotermalnego.

Pod dachem

Prezentację prowadził **Leszek Kraszewski**, który mówił, że jest to koncepcja robocza mająca pokazać sposób myślenia, sposób zorganizowania tego centrum wodno-rekreacyjnego. Aqua Park w Mszczonowie ma już swoją historię. Były projekty kanadyjski oraz gliwicki, ale okazały się zbyt ambitne i nie dostosowane do zamożności ludzi i programu użytkowego. Teraz projektowany obiekt ma przede wszystkim służyć miejscowym oraz sąsiadom, gdzie działają kryte pływalnie, ale wód geotermalnych i innych atrakcji brakuje.

Koncepcja Pro-Inwestu zakłada, że cały

obiekt powinien składać się z czterech zasadniczych elementów. Pierwsza część, tzw. kryta pływalnia, obejmuje kryty basen ze strefą sportową i sąsiadującą z nią strefą szkoleniową, widownią, restauracją, salą konferencyjną, salą bilardową i salą zabaw dla dzieci oraz bufetem w tzw. części mokrej obiektu. Szatnie, siłownia i sauny mają znajdować się na parterze, pod niecką basenową. Basen ma mieć 25 metrów długości i być szeroki na cztery tory. Są tam zaplanowane przyległe do basenowej nieckie brodziki dla dzieci ze zjeżdżalnią i część rekreacyjną z wannami do hydromasażu. Wszystko to naturalnie z wykorzystaniem wód geotermalnych. Całość lustra wodnego wszystkich zadaszonych, całorocznych obiektów wodnych wynosi 310 metrów kwadratowych, a koszt tej części szacuje się na 9 milionów złotych.

Drugi planowany przez inwestorów obiekt pod dachem, to sztuczne lodowisko o rozmiarach 20 metrów na 30 i powierzchni 600 metrów kwadratowych. To lodowisko, sztucznie mrożone ma na celu z jednej strony poprawienie rentowności całego obiektu, z drugiej poprawienie jego atrakcyjności. W sezonie letnim lodowisko można wykorzystywać do jazdy na wrotkach. Natomiast od listopada do końca marca będzie ono służyć łyżwiarzom. Przychodzący pojeździć na łyżwach będą mogli korzystać z gastronomicznego zaplecza części basenów krytych, a po wysiłku będą się mogli tam wykapać i dokonać odnowy biologicznej. Co interesujące - lodowisko kryte o takich rozmiarach i zadaszaniu nie jest dziś wcale kosztowną inwestycją. Założony jego wstępnie koszt, to ok. 1,5 miliona złotych.

Po gołym niebem

Z czterech części składowych kompleksu przyszłego Aqua Parku dwie mają się znajdować pod dachem, a dwie pod gołym

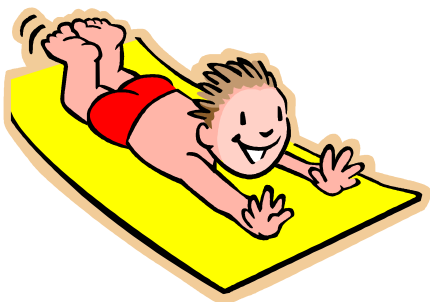
niebem. Inwestycje z dachem już przedstawiliśmy, pora na pozostałe. Zespoł basenów

krytych funkcjonujących przez cały rok ma w zamyśle władz gminy i projektantów wspomagać zespół basenów otwartych pobudowany i funkcjonujący według tej samej filozofii, co zespół basenów krytych. Tutaj główny basen sportowy planowany jest na 50 metrów długości i szerokości na osiem aż torów. Powinien posiadać nieckę wielofunkcyjną, czyli obejmującą obok basenu zasadniczego specjalny brodzik dla dzieci oraz część rekreacyjną ze wszelakimi dostępnymi dziś wodnymi „bajerami”. Tutaj planuje się specjalne rynnny do zjeżdżania. Należy również pamiętać, że w basenie byłaby wykorzystywana woda geotermalna z głębokości prawie 3 kilometrów czyli z zawartością leczniczych, zdrowych minerałów, więc wszelkie masaż wodne byłyby również kąpielami leczniczymi.

Problemem basenów otwartych jest z reguły zimna woda. Tutaj basen byłby napełniany ciepłą wodą z głębi ziemi, więc mógłby służyć w wydłużonym sezonie od maja praktycznie do końca sierpnia. Kompleks basenów otwartych miałby łącznie powierzchnię lustra 500 metrów kw., a jego koszt jest szacowany na 3,5 mln zł. Baseny otwarte współpracować będą z krytymi jeśli idzie o wykorzystanie szatni, przebieralni i natrysków. Projektanci pomyśleli również o elementach łączących oba baseny. Podczas chłodniejszych dni klient mógłby się rozebrać pod dachem i tam rozgrzać, aby później specjalnym łącznikiem dotarł do większego basenu, gdzie również będzie ciepła woda.

Ostatnim wreszcie elementem do





zagospodarowania jest teren wokół ww. obiektów, który obejmuje łącznie 4,5 hektara. Tutaj zaplanowano trawiaste - boiska, korty tenisowe, plażę, ścieżkę zdrowia, aleję spacerową, plac zabaw dla dzieci oraz estradę. Koszt zagospodarowania tego terenu to 2 miliony złotych. Koszt całej planowanej inwestycji szacuje się na 16 mln. zł. Przy dofinansowaniu ze środków UE gmina musiałaby wnieść wkład własny w

wysokości 4 mln. złotych, co jest zadaniem wykonalnym.

Z własnymi dopłatami

Wybudowanie obiektu to jedna sprawa, sposób jego użytkowania i opłacania funkcjonowania druga. Obie - jak dowodzą doświadczenia miast, gdzie funkcjonują kryte pływalnie - są bardzo istotne z przewagą tego drugiego elementu. Dlatego już na starcie ustalono, że administratorem, operatorem obiektu będzie OSiR. Mszczonów chce w swoim budżecie wyodrębnić 200 do 300 tys. złotych jakie miałyby iść na dopłaty do utrzymania obiektów. Chodzi tutaj o to, aby ceny za bilety były niskie i z tych dobrodziejstw mogło skorzystać jak najwięcej dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Pobudowanie obiektu i dofinansowywanie jego działalności byłoby traktowane jak pomoc świadczona przez gminę dla swoich

mieszkańców w zakresie wypoczynku i rekreacji. Nie byłaby to działalność komercyjna i stąd większe dofinansowanie z Unii.

Radni pytali ekspertów z firmy konsultingowej o ewentualne koszty godziny korzystania z obiektów przy opcji zerowej - czyli bez dopłat. Wyszło, że za lodowisko należałoby pobierać 1 złotówkę, a za basen kryty 5 złotych. Oczywiście wzorem rozwiązań podpatrzonych w Aqua Parku w zaprzyjaźnionym Erding planowane będzie wprowadzenie zróżnicowanych opłat w zależności od zakresu wykupywanych usług. Biletem będzie tutaj karta magnetyczna otwierająca poszczególne bramki. Wszyscy będą przechodzili przez główny punkt kontroli, a następnie przechodzili stamtąd na bloki szatniowe i dalej według własnego wyboru oraz życzenia.

(ptasz)

Tygrysy azjatyckie u tygrysów z Mazowsza Zachodniego

Koreańczycy w Mszczonowie

Mszczonów z racji swoich znanych osiągnięć jest stawiany jako wzór gospodarności i sukcesu samorządowego. Dlatego też do miasta, od lat plasującego się w „złotej setce gmin polskich”, przyjeżdżają często delegacje przedstawicieli zagranicznego biznesu, naukowców, samorządowców, związków i organizacji pozarządowych. Niedawno gościł tutaj: delegacja urzędów statystycznych państw Unii Europejskiej oraz delegacja Instytutu Rozwoju Wsi Chińskiej Akademii Nauk Społecznych. W czwartek 9 października gośćmi burmistrza Józefa Grzegorza Kurka była kilkunastoosobowa delegacja przedsiębiorców z Korei Południowej.

Prezentacja multimedialna

Do Mszczonowa Koreańczycy przyjechali o godzinie 15-tej i z marszu w sali obrad miejscowego ratusza spotkali się z przedstawicielami Urzędu Miasta oraz

reprezentantami miejscowych firm, zainteresowanych szczególnie kontaktami z nowymi, zagranicznymi partnerami. Ze strony Urzędu Miasta oprócz występującego w roli gospodarza

burmistrza Józefa Grzegorza Kurka udział wzięli: skarbnik **Jadwiga Barbulant**, kierownik pionu gospodarczego **Teresa Koszulińska** oraz **Janusz Czaja** dyrektor MOK, który pomagał w prezentacji multimedialnej gminy.

Firmami najbardziej zainteresowanymi pozyskaniem przez miasto nowych inwestorów okazały się Europa-Park, którą reprezentował jej szef **Paweł Piasecki** i Centrum Wolnocłowe reprezentowane przez prezesa **Podniesińskiego** oraz **Tadeusza Drażkiewicza** i **Tomasza Kępczyńskiego**.

Po powitaniu gości i wzajemnym przedstawieniu się, burmistrz dokonał multimedialnej prezentacji Mszczonowa. Niedawno w związku z częstym przyjmowaniem gości zagranicznych, szef mszczonowskiego ratusza podjął decyzję o opracowaniu i przygotowaniu multimedialnej prezentacji grodu, która w atrakcyjny sposób nie tylko





przedstawiałaby gminę, ale także reklamowała ją, jako miejsce gdzie warto zainwestować, osiedlić się czy nawet tylko odwiedzić. Prezentację przygotowało Gminne Centrum Informacji i jej pierwszy pokaz nastąpił właśnie w czwartek podczas wizyty gości z dalekiej Korei. Mszczonowianie bardzo dobrze przygotowali się do przyjęcia gości z kraju nazywanego jednym z tygrysów gospodarczych Azji. Świadczyć może o tym m.in. fakt, że każdy z członków 16 osobowej delegacji otrzymał do ręki tekst promocyjno-reklamowy gminy przetłumaczony na język koreański.

W prezentacji było dosłownie wszystko o Mszczonowie: od historii, po walory inwestycyjne. Na gościach szczególnie wrażenie wywarła informacja, że w ostatnich latach zainstalowało się w Mszczonowie dużych firm, które zainwestowały tutaj około 800 milionów dolarów amerykańskich. Dzięki tym firmom udało się stworzyć prawie 2000 nowych miejsc pracy, dzięki czemu Mszczonów ma dziś stopę bezrobocia o połowę mniejszą niż wynosi ona w Polsce.

Pytania i odpowiedzi

Goście przyjechali do Mszczonowa z własnym tłumaczem, który tłumaczył z polskiego na koreański. W trakcie dyskusji jednak okazało się, że wielu Polaków i Koreańczyków zna dobrze angielski i rozmowy toczyły się częściowo w tym języku bez konieczności korzystania z tłumacza. Szef Europa-Parku wyjaśnił np., że jego firma dysponuje w Mszczonowie terenem o powierzchni ponad 130 hektarów z pełną infrastrukturą przemysłową i drogową oraz planuje w najbliższych latach postawić 5 hektarów hal. Firma jest gotowa sprzedawać zainteresowanym tereny i nieruchomości, a także je dzierżawić. - Pod względem współpracy jesteśmy bardzo elastyczni - informował Paweł Piasecki.

Z dużym zainteresowaniem gości spotkały się informacje przedstawiane przez przedstawicieli Centrum Wolnościowego. Koreańczycy bardzo dokładnie i szczegółowo interesowali się funkcjonowaniem strefy wolnościowej i możliwościami wytwórczymi w jej obszarze, kiedy cło płaci się od wyrobu gotowego, a nie poszczególnych komponentów. Padały też pytania dotyczące cen przesyłu drogą morską kontenerów z Korei do Polski.

Wywiązała się bardzo szczegółowa dyskusja i widać było, że goście są zainteresowani różnymi formami ewentualnej, przyszłej współpracy. Mieli

w swoim gronie przedstawicieli, którzy robili skrupulatnie notatki. Były też momenty, kiedy goście od razu na miejscu omawiali między sobą rozmaite sprawy. Niestety tej części dyskusji my dziennikarze nie rozumieliśmy, bo odbywały się one w języku koreańskim. Spotkanie w ratuszu było zaplanowane na godzinę, ale trwało prawie dwie godziny i mogło trwać jeszcze dłużej, gdyby nie plany wcześniejsze i potrzeba wyjazdu w teren.

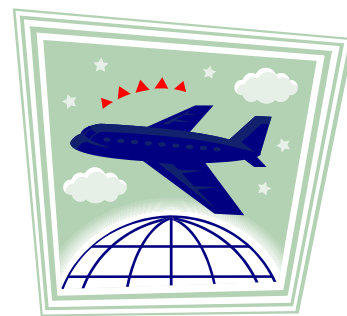
Następnie w towarzystwie gospodarzy gościom koreańskim pokazano Mszczonów z jego dzielnicami przemysłowymi, geotermię i nowoczesne budynki użyteczności publicznej oraz budowę obwodnicy, aby mogli informacje z prezentacji multimedialnej odnieść do rzeczywistości. Następnie Koreańczycy złożyli wizytę w znanej firmie austriacko-niemieckiej Roman Bauernfeind, która specjalizuje się w produkcji opakowań z tektury. Gospodarzom zadawano konkretne pytania dotyczące przepisów podatkowych, transferu zysków, kwalifikacji miejscowej siły roboczej, wielkości wynagrodzeń itp. Przedstawicielom władz lokalnych oraz Europy-Parku i Centrum Wolnościowego podczas tego rekonesansu też zadawano liczne pytania odnośnie warunków zainstalowania się w Mszczonowie i korzyści płynących z wyboru tego miejsca. Już po wyjeździe gości poprosiliśmy o krótki komentarz do wizyty Koreańczyków burmistrza Józefa Grzegorza Kurka. Burmistrz miał w swoim życiu do czynienia z licznymi delegacjami zagranicznymi i przeprowadzał setki, jeśli nie tysiące rozmów biznesowych. Jego zdaniem ziarno zostało zasiane. Zainteresowanie gości, ich pytania oraz notatki i wnikliwa od razu lektura dostarczonych materiałów wskazują, że nie przyjechali tutaj jedynie turystycznie. W najbliższym czasie należy się spodziewać listów z pytaniami i ewentualnie wizyty konkretnych już ludzi, zainteresowanych konkretnymi sprawami. Mszczonów przecież odwiedzili biznesmeni w celu robienia interesów, a interesów się nie robi bez osobistych kontaktów.

Jako ciekawostkę należy podać, że Koreańczycy podczas swej wizyty w Polsce odwiedzili jedynie Mszczonów. Być może więc ziarno, o którym wspominał burmistrz, zaczęło już kiełkować o wiele wcześniej.

(ptasz)

Argumenty lotnicze Mszczonowa

Sochaczewski tygodnik „Echo Powiatu” zamieścił niedawno artykuł zatytułowany „Kto wygra wyścig o lotnisko”. Sochaczewianie, choć sami zabiegają o lokalizację przyszłego lotniska pasażerskiego na swoim terenie, to analizują również mocne i słabe strony kontrkandydatów, a do takich zaliczają Mszczonów. Właśnie w wymienionym artykule „Echa...” są analizowane atrybuty lokalizacji przyszłego lotniska w okolicach Mszczonowa.



Według dziennikarza „Echa” władze mszczonowskie mają przygotowany, zarezerwowany pod przyszłe lotnisko teren o obszarze ok. 800 hektarów. W tej chwili są tam grunty rolne, których przeznaczenie można w każdej chwili zmienić poprzez przeprowadzenie zmian w planie przestrzennego zagospodarowania. Tutaj jest zacytowana wypowiedź burmistrza J.G. Kurka, który powiedział, że nie ma sensu wcześniejsze zapisywanie w planach terenu pod lotnisko, bo nie wiadomo, czy ta właśnie lokalizacja zostanie wybrana. Teren w gminie Mszczonów przewidywany pod lotnisko jest przez fachowców określany jako równy i zaopatrzone we wszystkie media, łącznie z połączeniami kolejowymi i drogowymi. Autorzy artykułu przytaczają też badania awiacyjne obszaru mszczonowskiego. Ich wyniki okazały się bardzo dobre. Jest to przede wszystkim teren bezmgiełny.

Opr.kp

Od października mszczonowski ZGKiM przystąpił do rozdawania mieszkańcom oznakowanych worków do segregacji odpadów. To wstęp do zmiany systemu odbioru śmieci, jaka nastąpi wraz z początkiem przyszłego roku



Trzy miesiące na naukę

„Wprowadzając kilka lat temu ryczałtową formę opłaty za odbiór nieczystości stałych od właścicieli poszczególnych nieruchomości, świadomie zaniżyliśmy wysokość opłat, aby prowadzić edukację mieszkańców w dziedzinie gospodarki odpadami - mówi burmistrz **Józef Grzegorz Kurek**. - Zdecydowaliśmy się wówczas na ryczałt, gdyż odbiór na podstawie indywidualnych umów rodzi patologię w postaci unikania opłat i pozbywania się śmieci np. poprzez ich wyrzucanie do okolicznych lasów, czy przydrożnych rowów. Chcielibyśmy tego uniknąć. Wybrana przez nas formuła nie jest niestety idealna - zresztą takie rozwiązanie w dziedzinie gospodarki odpadami - póki co - nie istnieje, każdy system ma swoje plusy i minusy. Początkowo ilość odbieranych przez ZGKiM odpadów, w tym zielonych oraz poremontowych była niewielka. Jednak w ostatnich latach odpady te stanowią już ok.1/3 wszystkich odbieranych nieczystości. Tymczasem stała opłata wnoszona przez mieszkańców obejmuje

tylko i wyłącznie usuwanie odpadów komunalnych z gospodarstwa domowego. W ten sposób rozbieżność między faktycznymi kosztami ponoszonymi przez gminę, a wpływami z tytułu „podatku śmieciowego” z biegiem czasu stawała się coraz większa. W tej sytuacji podjęliśmy działania mające na celu uszczelnienie systemu, by wyeliminować proceder podrzucania innych śmieci niż te pochodzące z gospodarstw domowych.”

„Śmieciowa reforma” na razie nie pociągnie za sobą zmiany wysokości uiszczanego ryczałtu. Samorząd postanowił dać mieszkańcom trzy miesiące na przyzwyczajenie się do rzetelnego sortowania odpadów. „By selektywna zbiórka odpadów rzeczywiście się powiodła, trzeba w mieszkańcach wyrobić nawyk segregowania odpadów już w momencie wyrzucania ich do kosza - mówi burmistrz Kurek. - Dlatego więc dopiero od pierwszego stycznia chcemy wprowadzić nieco inny system odbioru śmieci, już z uwzględnieniem tzw.

segregacji u źródła. Jeśli mieszkańcy będą rzetelnie sortować odpady, każdemu powinno wystarczyć worków dostarczonych nieodpłatnie przez ZGKiM. Jeśli nie, będą musieli, już na własny koszt, zaopatrywać się w dodatkowe worki. Będziemy bowiem odbierać tylko worki specjalnie przez nas oznakowane. Liczymy, że w ten sposób, przy pomocy bodźca finansowego, zmobilizujemy mieszkańców do segregacji w dużo większym zakresie niż ma to miejsce obecnie.”

Od 1 stycznia odpady posegregowane, zapakowane w specjalnie oznakowane worki, będą odbierane nieodpłatnie. Domowe budżety obciążać będzie tylko wywóz śmieci nie kwalifikujących się do powtórnego przerobu.

„Segregacja nie jest naszą fanaberią - podkreśla burmistrz. - Chcemy w ten sposób zmniejszyć ilość śmieci trafiających na nasze wysypisko, aby zwyczajnie wydłużyć jego żywotność. W przeciwnym razie już niebawem stanimy przed koniecznością budowy nowego składowiska, co jest bardzo kosztowną inwestycją. Za sprawą segregacji - eliminując PET-y, folie, makulaturę, szkło, a takie złom - jesteśmy w stanie zmniejszyć o około 40% ilość odpadów trafiających na nasze wysypisko.”

(mw)
(Tydzień Żyrardowa)



Miejska Biblioteka Publiczna w Mszczonowie

Na miarę potrzeb i czasu



W prawym skrzydle nowoczesnego, niemal futurystycznego w kształcie budynku mszczonowskiego Gimnazjum im. Adama Maklakiewicza mieści się od lutego 2002 roku Miejska Biblioteka Publiczna. Zajmuje ona niespełna 300 metrów kwadratowych powierzchni. Jest więc sporo miejsca na regały z książkami, na pomieszczenia czytelnicy oraz wyodrębnioną wypożyczalnię książek dla dzieci najmłodszych, do lat 15, która wyróżnia się zawieszonymi na ścianach ilustracjami z najpopularniejszych bajek i baśni. Dyrektor biblioteki **Izabela Makulska** mówi, że oprócz przestronnych pomieszczeń, wielką zaletą obecnego lokalu jest oświetlenie zarówno to dzienne z dużych okien, jak również funkcjonalne elektryczne. Dlatego wielu ludzi przychodzi do czytelnicy popracować w bardzo dobrych warunkach, o jakie trudno w jednym domu.





W niezłych warunkach

Biblioteka miejska formalnie podlega bibliotece miasta stołecznego Warszawy z ul. Koszykowej, ale jest utrzymywana przez lokalny samorząd. Ten samorząd troszczy się nie tylko o środki finansowe na zakupy książek i funkcjonowanie placówki, ale dba również bardzo o warunki lokalowe. Do 2002 roku biblioteka mieściła się na pierwszym piętrze zlokalizowanego przy głównym placu Mszczonowa Domu Strażaka. Na tamte czasy były to nie tylko znośne, ale dobre warunki. Powoli zaczynało robić się jednak ciasno, więc władze miejskie zadecydowały o przyznaniu bibliotece nowego lokalu.

Podobnie rzecz się miała z filią biblioteki miejskiej w Osuchowie. Najpierw mieściła się ona w piwnicznych pomieszczeniach. Później znaleziono lepsze pomieszczenie i dziś filia dysponuje kilkoma pokojami jakie zajmuje wypożyczalnia oraz czytelnia. Biblioteka w Mszczonowie jest czynna we wszystkie dni robocze tygodnia i pracują tu trzy panie bibliotekarki. W Osuchowie jest otwarta trzy razy w tygodniu, a obsługą zajmuje się jedna zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin bibliotekarka. I. Makulska tłumaczy, że czas otwarcia bibliotek i czytelni jest dostosowany do potrzeb miejscowych czytelników, zarówno młodzieży jak również dorosłych.

Aktualizowany księgozbiór

Do biblioteki przychodzi się po książki, aby je wypożyczyć lub poczytać na miejscu. Placówka w Mszczonowie na dzień dzisiejszy dysponuje 17 tysiącami skatalogowanych tytułów, a w Osuchowie jest odpowiednio 9245 egzemplarzy książek. Każdego roku w ramach przyznanych dotacji dokonuje się zakupów potrzebnych tytułów. W tym roku MBP otrzymała na zakupy książek 12 tys. złotych, o dwa tysiące więcej niż w roku ubiegłym. Do tej pory po 9 miesiącach zakupiono 384 książki i są planowane dalsze zakupy. Moja rozmówczyni z dumą podkreśla, że jej placówka zakupiła 30 tomów Wielką Encyklopedię Powszechną i do tej pory dostarczono w ramach subskrypcji już 15 tomów encyklopedii, tak potrzebnej przede wszystkim uczniom.

Kupuje się głównie te pozycje, o które czytelnicy pytają. Młodzież szkolna najchętniej wypożycza lektury szkolne i w tym kierunku idą zakupy. Do tego dochodzą książki popularne dzięki ekranizacjom, jak cykle o Harrym Porterze, książki Sapkowskiego z „Wiedźminem” na czele, książki Tolkiena czy modna ostatnio „Stara baśń”. Sporo jest również

zakupów literatury popularnonaukowej i zawsze czytanych mistrzów klasycznej literatury.

Żeby ułatwić czytelnikowi poruszanie się po katalogu i znalezienie dla siebie odpowiedniej pozycji biblioteka przeprowadza obecnie komputeryzację. Rozpoczęto od komputerowego ewidencjonowania ostatnich zakupów i doszli już do roku 1996. Jeszcze kilka miesięcy pracy i będziemy gotowi - mówi starszy bibliotekarz **Aleksandra Karolak**. Dziś wyboru książki dokonuje się albo na podstawie katalogu alfabetycznego, albo rzeczowego. Posiadanie systemu komputerowego sprawi, że wystarczy mieć tylko część informacji, aby potrzebną książkę odszukać.

W pozycjach zbiorów bibliotecznych dużą wagę przywiązuje się do prac naukowych i artykułów związanych z ziemią mszczonowską. Jest tutaj praca magisterska pana Woźniaka dotycząca historii Mszczonowa, są fragmenty pracy p. Chałusia dotyczących historii miasta i historii orkiestry OSP. Zbiera się artykuły z miejscowej prasy i lokalnych biuletynów w tym „Merkuriusza Mszczonowskiego” i „Wiadomości Mszczonowskich” oraz wychodzących w regionie tygodników. Można w bibliotece znaleźć artykuły dotyczące historii Mszczonowa pisane przez Macieja Twardowskiego w „Życiu Żyrardowa”.

W trosce o czytelnika

Do życia biblioteki nawet najlepiej wyposażonej potrzebny jest czytelnik. Mszczonów jest miastem i gminą dynamicznie się rozwijającą, więc pęd do wiedzy jest tutaj ogromny. W roku

ubiegłym biblioteka w Mszczonowie zanotowała 1697 czytelników, w tym do lat 15 było 665 uczniów. Wypożyczono łącznie 23840 książek, a w Osuchowie 5988. Te liczby pod względem czytelnictwa stawiają bibliotekę mszczonowską na pierwszym miejscu wśród bibliotek powiatu żyrardowskiego. Pod względem wypożyczeń jest to drugie miejsce w powiecie.

Zgodnie z wieloletnią tradycją biblioteka stara się uatrakcyjnić swoje podwoje poprzez organizowanie spotkań ze znanymi pisarzami. W tym roku gościem w Mszczonowie była pisarka Joanna Olech, a rok wcześniej zawiątała tutaj Ewa Nowacka. Pani dyrektor I. Makulska mówi, że utrzymuje też stale kontakty z Krystyną Nepomucką, znaną i popularną pisarką, która często przyjeżdża pracować do pobliskiego Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach.

Mówiąc o całokształcie pracy biblioteki nie można pominąć faktu najważniejszego czyli tego, że spełnia ona w regionie i środowisku ważną rolę edukacyjną. Trudno bowiem wyobrazić sobie w mieście czy gminie jakąkolwiek imprezę, turniej wiedzy, festiwal itp. organizowany przez szkoły czy GOK, aby nie towarzyszyły jej przygotowaniu odwiedziny w bibliotece. Wszystko, co się u nas dzieje, zaczyna się w bibliotece - mówi z nutą dumy w głosie Izabella Makulska. Ostatnimi czasy pani dyrektor zauważa, że biblioteka mszczonowska pełni również szerszą swą edukacyjną powinność wobec mieszkańców okolicznych wsi, którym bliżej do Mszczonowa niż Osuchowa i z tego też trzeba się cieszyć.

(ptasz)





Kwiecisty Mszczonów i GMINA - kolejna odsłona



W piątek 18 października w Gimnazjum Publicznym w Mszczonowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród osobom nagrodzonym w tegorocznej edycji konkursu KWIECISTY MSZCZONÓW I GMINA. Fotoreportaż z tej uroczystości i wyniki kwiecistej rywalizacji zamieszczamy poniżej.

* * *

Komisja w składzie:

1. Pani Mieczysława Korzonkowska - przewodnicząca Komisji,
2. Pani Wanda Staniszek - z-ca przewodniczącej Komisji,
3. Pani Jadwiga Laskowska - członek Komisji,
4. Pani Janina Dymecka - członek Komisji,
5. Pani Janina Sitek - członek Komisji,
6. Pani Jolanta Jackowska - członek Komisji.

Po dokonaniu oględzin wszystkich zgłoszonych do konkursu posesji, balkonów i ogródków postanowiła przyznać:

-w kategorii „posesja”

I miejsce - Pani Renacie Kwaczyńskiej zam. Wymysłów,
II miejsce - Panu Markowi Musińskiemu zam. Mszczonów, ul. Poniatowskiego,
III miejsce - Pani Zofii Stefankiewicz zam. Bronisławów Mszczonowski.

-w kategorii „instytucja”

I miejsce - Ośrodkowi Szkoleniowemu ZUS w Osuchowie.

Na uwagę zdaniem komisji zasługują jednak wszystkie zgłoszone do oceny obiekty. A oto listę osób biorących udział w tegorocznym konkursie (wszystkie one uzyskały wyróżnienia):

Kategoria -posesje:

Pani Stanisława Żółtowska, zam. Mszczonów, ul. Ługowa
Pani Grażyna Górajewska, zam. Mszczonów, ul. Ługowa
Pani Danuta Stefańska, zam. Mszczonów, ul. Dworcowa
Pani Urszula Błaziejewska, zam. Mszczonów, ul. Piekarska
Pani Henryka Krajewska, zam. Mszczonów, ul. Piekarska
Pani Halina Grzybowska, zam. Mszczonów, ul. Opłotki
Pan Marek Musiński zam. M-ów, ul. Poniatowskiego
Pani Irena Dąbrowska, zam. Mszczonów, ul. Sienkiewicza
Pani Elżbieta Staszewska, zam. Mszczonów, ul. Warszawska
Pani Lidia Gnyś, zam. Mszczonów, ul. Spółdzielcza.
Pani Alina Baka zam. Mszczonów, ul. Spółdzielcza
Pani Irena Wiśławska zam. Mszczonów, ul. Tarczyńska
Pani Bożena Zdulska zam. Mszczonów ul. Tarczyńska
Pani Agnieszka Ołdakowska zam. Zbiroża
Pani Zofia Stefankiewicz zam. Bronisławów Mszczonowski
Pani Barbara Osińska zam. Nosy Poniatki.
Pani Agnieszka Bajerska zam. Zimnice
Pani Agnieszka Majchrzak zam. Grabce Józefpolskie
Pani Renata Kwaczyńska zam. Wymysłów

Do konkursu „Kwiecisty Mszczonów i Gmina” zgłoszone zostały ponadto dwa ogródki przy blokach wielorodzinnych na osiedlu mieszkaniowym „Dworcowa III” oraz dwa balkony. Ogródki

urządzone zostały przez:

Panią Marię Adamczyk zam. Mszczonów ul. Północna
i Panią Renatę Kotasiak zam. Mszczonów, ul. Północna,
a balkony ukwieciły:
Pani Ewa Bielarska zam. Mszczonów, ul. Tarczyńska
i Pani Aleksandra Dziża zam. Nosy Poniatki.

Komisja oceniła, iż wkład pracy włożony w urządzenie i utrzymanie balkonu lub ogródka przy bloku wielorodzinny jest nieporównywalnie mniejszy do pracy włożonej przez właścicieli nieruchomości. W związku z powyższym Komisja postanowiła nie przyznać punktów, natomiast wystąpić z propozycją do prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Mszczonowie w sprawie ogłoszenia podobnego konkursu dla członków Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na podstawie materiałów komisji oceniającej oprac. M.L.



Nagrodę odbiera zdobywczyni pierwszego miejsca w kategorii „posesja” - Renata Kwaczyńska



Grupa osób nagrodzonych



Gmina Mszczonów przystąpiła do opracowania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. W związku z pracami nad dokumentem do mieszkańców trafiły ankiety, w których ci mogą artykułować swe oczekiwania odnośnie przyszłego kształtu gminy.

ANKIETY WPI

Małgorzata Krześniak z Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego we Mszczonowie twierdzi, że to nie pierwsza inicjatywa lokalnego samorządu, by proces decyzyjny konsultować z mieszkańcami. Ankiety, w których mieszkańcy mogą zawrzeć swe opinie na temat funkcjonowania administracji, wyliczyć wszystkie

bolączki, problemy, oczekiwania i braki - trafiają już do domów mieszkańców Mszczonowa. Wszystko po to by nie oderwać się od rzeczywistości, dodaje Krześniak. Zapoczątkowane konsultacje mają na celu określić kierunek rozwoju gminy. Długofalowy dokument, określi działania samorządu na następne lata.

ST

3. wodociąg Kowiesy-Kowiesowo-Zimnice (wartość inwestycji 1.8 miliona złotych - fundusz SAPARD),
4. drogę Strzyże - Piekary (wartość 700 tysięcy złotych - fundusz SAPARD),
5. zespół basenowy z basenami typowymi i geotermalnymi, (wartość inwestycji 15 milionów złotych - Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego).

Ponadto Mszczonów jako członek Związku Gmin Mazowska Zachodniego zabiega też o wsparcie dla rozbudowy i modernizacji systemu wodociągowo-kanalizacyjnego ośmiu gmin skupionych w międzygminnym Związku. Wartość tej olbrzymiej inwestycji wyceniono na 134 milionów

Rozwiązać mazowieckie problemy

Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek, jako przewodniczący Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast Województwa Mazowieckiego wziął 7 października udział w konferencji pn. "Razem dla Mazowsza", która odbyła się w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II, w Warszawie. Organizatorem konferencji był Marszałek Województwa Mazowieckiego i Federacja "Mazovia".

Konferencja "Razem dla Mazowsza" miała na celu określenie ram współpracy administracji publicznej i organizacji obywatelskich, które pomogą w budowaniu właściwych relacji na każdym szczeblu i we wszystkich dziedzinach, ważnych z punktu widzenia rozwiązywania problemów społecznych Mazowsza, z zachowaniem zasad partnerstwa i poszanowania wzajemnej odrębności. W trakcie spotkania odbyła się też dyskusja na temat przyjęcia partnerskiego współudziału administracji publicznej i organizacji pozarządowych w opracowywaniu diagnozy społecznej oraz określaniu zadań i sposobu ich realizacji, związanych z absorpcją środków unijnych, na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego.

Ile UNIA zainwestuje w Mszczonów?

O tym, że należy wykorzystywać fundusze oferowane nam przez Unię Europejską, chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Ten kapitałowy zastrzyk jest w stanie sprawić, że przedsięwzięcia, które do tej pory wydawały się wręcz niemożliwe do zrealizowania, nagle stają się osiągalne. Mszczonów, który jest powszechnie znany ze swej gospodarności i umiejętności trafnego inwestowania, także sięgnął po ten instrument.

„Unijne pieniądze przyspieszą nasz rozwój” - zapewnia burmistrz Grzegorz Kurek. „Inna sprawa, że nie zawsze łatwo je pozyskać, ale od tego właśnie jest sprawny aparat urzędniczy, żeby mógł sobie poradzić z każdym wyzwaniem” - dodaje burmistrz.

Jak do tej pory z funduszy unijnych wybudowano w Mszczonowie drogę na odcinku Bądów Górny - Gąba. Ten odcinek liczy 1.5 kilometra i kosztował przeszło 650000 zł. Z SAPARD-u na tą inwestycję pozyskano blisko 317000zł.

Gmina zabiega ponadto o unijne wsparcie na zrealizowanie następujących inwestycji:

1. kanalizację osiedla Spokojna (wartość inwestycji 2 miliony złotych - fundusz SAPARD),
2. kanalizację osiedla Józefowska (wartość inwestycji 2.3 miliona złotych - fundusz SAPARD),



złotych. Na gminę Mszczonów z tej sumy ma przypaść 30 milionów złotych. Czas realizacji tego przedsięwzięcia został określony na lata 2005-2008. Związek stara się uzyskać wsparcie z Funduszu Spójności.

Sztandarowym przykładem wykorzystania unijnych pieniędzy jest też oczywiście budowa obwodnicy Mszczonowa. Tu Unia zainwestowała już 7.5 miliona EURO. Przedsięwzięcie to realizuje jednak nie gmina, a Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych i Autostrad, która ze swej strony zainwestowała 2.5 miliona EURO. Zaznaczyć należy, że gmina Mszczonów, aby inwestycja ta mogła być w ogóle zrealizowana, zaangażowała się wcześniej w wykup przeznaczonych pod nią terenów.

M.L.



Otwarcie sali gimnastycznej przy Szkole
Podstawowej w Lutkówce (13.09)

W zdrowym ciele zdrowy duch

Zaledwie siedem miesięcy wystarczyło, aby Szkoła Podstawowa w Lutkówce całkowicie odmieniła swój wygląd. Leciwa „1000-latka” zyskała nową elewację, okna oraz ocieplenie, a także nowoczesną salę gimnastyczną wraz z całym zapleczem. Inwestycja, którą przeprowadzono w iście ekspresowym tempie kosztowała 1200 tysięcy złotych. W sfinansowaniu przedsięwzięcia pomógł gminie Mszczonów Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, który wyasygnował na nie ze swego budżetu 250 tysięcy złotych. Burmistrz **Józef Grzegorz Kurek** podczas uroczystości otwarcia sali gimnastycznej miał powody do dumy, gdyż to już trzecia zmodernizowana szkoła na terenie gminy. Realizacja samorządowych planów dotyczących poprawy stanu gminnych obiektów oświatowych dobiega tym samym końca. Władzom samorządowym w sposób szczególny zależało na rozbudowie szkoły w Lutkówce. Po pierwsze dlatego, że jest to placówka, która ma znaczące wyniki w nauczaniu, a po drugie dlatego, że w Lutkówce współpraca

z rodzicami dzieci jest wręcz wzorowa. Dla mieszkańców Lutkówki szkoła nie jest niedostępną instytucją, ale drugim domem. Tu kwitnie całe życie kulturalne tej niewielkiej miejscowości. Spotkania, pikniki, jasełka, przedstawienia teatralne wszystko to odbywa się właśnie w szkole. Rodzice dzieci czują się w niej jak gospodarze. Nie mała w tym zasługa dyrektora i grona pedagogicznego. Nauczyciele potrafili zjednać sobie mieszkańców i wzorowo z nimi współpracują. Podczas uroczystości otwarcia sali spotkałem się z opinią, która w pełni oddaje charakter lutkowieckiej szkoły - „tu szkoła nadal jest szkołą a uczniowie uczniami”. W czasach gdy na światło dzienne wychodzą takie zajęcia, jak w toruńskiej budowlance, to proste zdanie staje się bardzo wymowne.

Poświęcenia nowo wybudowanej sali dokonał **ks. kanonik Zbigniew Chmielewski**. Proboszcz w swym wystąpieniu wygłoszonym w trakcie uroczystości, a także podczas Mszy Świętej, jaka poprzedziła święto szkoły, mówił o tym, jak cieszy go powstanie obiektu, który umożliwi miejscowej młodzieży nie tylko w





rozwój fizyczny, ale także kulturalny i duchowy. Ksiądz Chmielewski słusnie zauważył, że młodzież mająca zajęcie i pozostająca pod wpływem odpowiedzialnych wychowawców może się skutecznie opierać narkomanii, alkoholizmowi i innym uzależnieniom.

Z regułą, że „w zdrowym ciele zdrowy duch” zgadza się też **Eugeniusz Zemlik**, który w trakcie uroczystości otrzymał przyznaną po raz pierwszy przez szkołę „Nagrodę Sponsora Roku. Właściciel firmy **Z E M A R T** jest byłym wychowankiem szkoły i świetnie rozumie, czym jest ona dla jego rodzinnej miejscowości. W podziękowaniu za wyróżnienie przedsiębiorca zgotował uczniom wspaniałą niespodziankę. Zorganizował dla nich spotkanie z piłkarzem Legii Warszawa i byłym reprezentantem kraju - **Tomaszem Sokółowskim**.

Sportowy prezent do Lutkówki przywieźli także przedstawiciele powiatu. Starosta **Stanisław Niewiadomski**, wicestarosta **Wojciech Szustakiewicz** oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Sławomir Myszkowski** ofiarowali uczniom komplet piłek do różnych dyscyplin.

Podczas otwarcia wiele ciepłych słów skierowano pod adresem samorządu gminy oraz firmy **RO. SA. BUD**, która tak sprawnie i szybko poradziła sobie z wybudowaniem sali. W swych wystąpieniach wspominali o tym - przewodniczący Rady Rodziców **Andrzej Osiński**, dyrektor szkoły **Ewa Zielińska** i nauczyciel WF

Jacek Adamiak.

Otwarcie sali stało się też okazją dla wyróżnienia szczególnie uzdolnionych uczniów. Białą czerwoną wstęgę przecinała trójka najlepszych uczniów szkoły - **Przemek Szymański, Sylwia Michalska i Rafał Mendek**.

Specjalną nagrodę w trakcie szkolnego święta otrzymał też **Jaś Słojewski**, któremu burmistrz Grzegorz Kurek wręczył rower górski i pamiątkowy dyplom, za wykonanie koncepcji kolorystycznej nowej elewacji szkoły. Projekt Jasia został najwyżej oceniony przez specjalną komisję konkursową i wykorzystany podczas tworzenia prawdziwego projektu. Jak nas zapewniła dyrektorka Zielińska kolorystyka, którą zaproponował Jaś została przyjęta niemalże bez zastrzeżeń, a niewielkie poprawki, jakie zostały wprowadzone, można bez wahania określić jedynie jako drobną kosmetykę.

Otwarcie sali towarzyszyły występy artystyczne obecnych i byłych uczniów szkoły w Lutkówce. Najbardziej podobały się one zaproszonym na uroczystość artystom, gorącym przyjaciółom szkoły - pianistce **Tatianie Robinson** i znanemu aktorowi **Wojciechowi Siemionowi**. Po zakończeniu występów artystycznych w nowej sali rozegrano pierwszy mecz, w którym naprzeciwko siebie stanęły dwie siatkarskie drużyny - reprezentacja Lutkówki i zespół **RO. SA. BUD-u**. Spotkanie wygrali budowlańcy 3:0.

Marcin Letkiewicz



Bo gdzie jeszcze ludziom tak dobrze jak tu?

Tylko w Lutkówcze



Tak śpiewała młodzież z grupy teatralnej Skorpion podczas festynu, jaki zorganizowany został w Lutkówcze z okazji odpustu św. Rocha. Znała piosenka lwowskich baciarów, której tekst został nieznacznie zmieniony na potrzeby lutkowieckiego święta, pasowała jak ulał do charakteru tej niewielkiej miejscowości, o której już od lat mówi się, że jest wyjątkowa pod każdym względem. Odpusty w Lutkówcze wywierają niezapomniane wrażenia na każdym, kto chociażby raz w nich uczestniczył. Po uroczystej Mszy Świętej zwykle na przykościelnych łąkach organizowany jest prawdziwy festyn. Stragany, zjeżdżalnie i inne atrakcje dla dzieci oraz gille i piwne ogródki zajmują cały teren. Od dwóch lat w organizację święta włączają się także -Urząd Miejski w Mszczonowie, Mszczonowski Ośrodek Kultury i OSIR. Ksiądz proboszcz Zbigniew Chmielewski nie kryje swego zadowolenia z faktu, że dzięki zaangażowaniu władz samorządowych i podległych im instytucji odpust zyskał na atrakcyjności i stał się obok Jarmarku Mszczonowskiego największą gminną imprezą plenerową. „O wiarę trzeba walczyć także poprzez rozrywkę” - tłumaczy proboszcz. Nie ma w tym nic zdrożnego, że parafialne święto łączy się z zabawą. W czasach PRL-u faktycznie mogło to dziwić, ale jeszcze wcześniej tak to właśnie wyglądało. Na festynowej scenie został umieszczony duży napis „Święty Rochu błogosław Lutkówcze”, a ksiądz Chmielewski wcielił się nawet raz w rolę konferansjera i zapowiedział mającą za chwilę wystąpić grupę muzyczną. Odwaga i fantazja, z jaką to uczynił sprawiły, że zastanawiano się nawet nad tym, czy prowadzące całą imprezę dziennikarki lokalnego oddziału Radia Plus „Między Łodzią a Warszawą” - Anna Wójcik i Justyna Napierała nie potraktują go jako poważnej konkurencji.

W sumie na festynie bawiło się około 2500 osób. To liczba, która może wprawić w osłupienie, gdyż niewielka Lutkówka liczy zaledwie 100 mieszkańców. Gdy wyrażałem swe zdziwienie z powodu olbrzymiego tłumu, jaki gromadził się przed sceną tłumaczono mi, że „stąd wiele osób wyszło, a teraz jeśli tylko nadarzy się okazja wracają, wracają, aby powspominać, przypomnieć sobie młodość, odwiedzić rodzinę, a także wesprzeć swą starą wieś, która m.in. dzięki nim ponownie dziś rozkwita”. O tym, że Lutkówka to znacząca miejscowość, która wiele wnosi do życia gminy pamięta burmistrz Grzegorz Kurek. Jego zdaniem warto w nią inwestować ponieważ ma ona przed sobą przyszłość. Poza tym mieszkańcy Lutkówki i jej okolic faktycznie potrafią się angażować w sprawy samorządowe i uczestniczyć w nich nie tylko jako petenci, ale także jako ich współtwórcy - podkreśla burmistrz. Jego zdaniem wielką w tym zasługą parafii i szkoły, które znacząco oddziałują na mieszkańców.

Program tegorocznego festynu był więcej niż interesujący. Na początku wystąpiła młodzież z grupy teatralnej Skorpion, jaka działa przy MOK-u. Młodzi aktorzy przygotowali kabaret - „Tatuś, Walduś, czyli cała wieś”. Później przed festynową

**Burmistrzowi Mszczonowa
Józefowi Grzegorzowi Kurkowi
gorące podziękowania za pomoc w
organizacji odpustu składają:
ks. kanonik Zbigniew Chmielewski,
Rada Parafialna
i parafianie parafii Lutkówka**



publicznością zaprezentowała się mszczonowska orkiestra dęta OSP, a tuż po niej - w programie pt. „Pięknie żyć”- dzieci z Formacji Tańca Disco i Studia Piosenki z MOK-u. Po artystycznych atrakcjach organizatorzy zaproponowali uczestnikom lutkowieckiego święta zmagania w ogrodzie sprawności. Konkurencję podnoszenia 16,5 kilogramowego

odważnika wygrał Grzegorz Roźniatowski (53 podniesienia), a wśród kobiet najlepszą okazała się Anna Mirgos, która ciężar 6,5 kilograma podniosła aż 47 razy. Drugą konkurencją ogrodu sprawności było przeciąganie liny. Tu najlepszą drużynę stanowili -Józef Rzepecki, Konrad Major i Czesław Rutkowski. Po zakończeniu siłowych zmagani trudno było jednak nie zadać sobie pytania, co na te występy powiedziałyby komisja antydopingowa? Po krótkiej przerwie, spowodowanej sportowymi wyczynami na scenie znowu pojawili się artyści. W „Muzycznej Biesiadzie” wystąpił dziecięcy duet rodzeństwa Góreckich i grupa Dance. Biesiada przygotowała publiczność na występ gwiazdy wieczoru, którą była ELENI. Znana artystka potrafiła rozbawić uczestników festynu. Jej popularne piosenki bawiły zarówno tych najmłodszych jak i tych starszych, którzy chętnie je nucili. Po koncercie wszyscy zebrani wzięli udział w zabawie tanecznej, którą poprowadził Bartłomiej Karliński.

Organizatorzy festynu:

- Urząd Miejski w Mszczonowie
- ks. proboszcz Zbigniew Chmielewski
- Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Lutkowie
- OSiR Mszczonów
- Mszczonowski Ośrodek Kultury.

M.L.

Gminne Dożynki Osuchów 2003 (14.09).

Święto plonów w Osuchowie

Gminne Dożynki w Osuchowie zaszczylił swą obecnością biskup Józef Zawitkowski. Tuż przed Mszą świętą uroczystie ucałował on bochen chleba ofiarowany mu przez starościnę i starostę dożynek - Renatę Siwiec i Henryka Smulskiego, a także spotkał się z delegacjami wsi i sołectw, które przyniosły do świątyni okazałe dożynkowe wieńce. W kazaniu wygłoszonym podczas nabożeństwa biskup Zawitkowski stwierdził, że świętem plonów raduje się w sposób szczególny, gdyż sam wyrósł na wsi i zdaje sobie świetnie sprawę z tego, czym jest praca na roli i jak wielki jest trud, który rolnik musi ponieść, aby móc się później cieszyć ze skarbów, jakie wydała mu ziemia. Biskup dziękował wszystkim przybyłym do osuchowskiego kościoła za to, że nie zapominają o Bogu i czują potrzebę dziękowania mu za plony. Szczególnie wzruszający był moment, gdy mówił o ludziach pozostających w biedzie, którym chleba brakuje. Nawoływał, o to, aby nie zapominać o potrzebujących i żeby zawsze mieć

się chlebem podzielić.

Po Mszy Świętej, w której obok biskupa Zawitkowskiego uczestniczyli także ks. dziekan Lucjan Świdorski i proboszcz parafii Osuchów - ks. kanonik Marian Lipski - cały orszak wiernych wraz z

przedstawicielami władz samorządowych udał się na plac znajdujący się w kompleksie pałacowo-parkowym Centralnego Ośrodka Szkoleniowego ZUS-u, gdzie zorganizowano specjalny festyn. Orszak postępujący od strony kościoła był szalenie barwny, gdyż na jego czele niesiono dożynkowe wieńce, które po dotarciu na miejsce zabawy wyeksponowano tuż przy scenie, aby uczestnicy festynu mogli wybrać ten najokazalszy i zarazem najbarwniejszy. W tym roku w konkursie zwyciężył wieniec wykonany przez mieszkańców wspólnego sołectwa trzech wsi - Olszewka, Małachowszczyzna i Pawłowic. Drugie i trzecie miejsce w konkursie przypadło wieńcom wsi - Lutkówka i Sytryże.

Dożynkowy festyn zorganizowany przez Urząd Miejski i Mszczonowski Ośrodek Kultury otworzyli starosta i starościna dożynek wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Łukaszem Koperskim i burmistrzem Grzegorzem Kurkiem. Przewodniczący Rady i burmistrz w swych wystąpieniu



Wieniec gospodarzy dożynek - Osuchowa



Najokazalszy dożynkowy wieniec - zwycięzca konkursu



mówili o blaskach i cieniach współczesnej wsi i o unijnej rzeczywistości, w której lada moment przyjdzie funkcjonować polskiemu rolnictwu.

Po części oficjalnej, czyli powitaniu gości i otwarciu imprezy, jako pierwszy na festynowej scenie zaprezentował się zespół „ŁOWICZANIE”. Folklorystyczne przedstawienie podobało się publiczności. Wiele osób z uznaniem stwierdziło, że występ został trafnie dobrany do charakteru święta i w sposób

atrakcyjny przypomniał historię dożynek oraz zwyczaje, tańce i pieśni z nimi związane. Po „Łowiczanach” młodzież z MOK-u wystawiła przedstawienie teatralne pt. „Jak to z Inem było” w reżyserii Grażyny Pływaczewskiej. Później przyszedł czas na niezawodną Orkiestrę Dętą OSP Mszczonów i wspaniałe dzieciaki ze Studia Piosenki i Formacji Tańca DISCO, jakie działają przy Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Na zakończenie festynu odbyły się dwa koncerty - zespołu folkowego „Drewutnia” i grupy „MR.DEX”.

Nie sposób nie zauważyć, że gminne dożynki w Osuchowie podobnie jak odpust w Lutkowie i Jarmark w Mszczonowie wspaniale wpisały się w kalendarz imprez kulturalno - rozrywkowych gminy. Szczególnie mieszkańcy Osuchowa i Lutkówki są zadowoleni z takiego podziału imprez organizowanych przez MOK. Pewien niedosyt natomiast nie opuszcza mieszkańców Piekar, które są także znaczącą i liczną gminną miejscowością. Wymyślenie formuły na lokalną i oryginalną imprezę nie jest proste, choć w trakcie dożynek pojawiła się myśl, że może warto zaprosić do Piekar strażaków, którzy co roku organizują przecież duże zawody sportowo-pożarnicze. Takie zawody odpowiednio nagłośnione i zareklamowane mogłyby przyciągnąć tłumy publiczności i stać się wizytówką wsi. Pomysł ten nasza redakcja poddaje pod rozagę władzom OSP i mieszkańcom Piekar.

Marcin Letkiewicz

Co rolnik wiedzieć powinien ...

1 maja 2004r Polska oficjalnie stanie się członkiem Unii Europejskiej. Otworzy to wiele dróg przed naszymi obywatelami, ale wiąże się też z przystosowaniem do, często bardzo wymagających, norm obowiązujących w zjednoczonej Europie.

Grupę społeczną, która najbardziej obawia się wynikających stąd zmian są rolnicy. A przecież w latach 2004 - 2006 na rzecz polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich trafić ma ze środków unijnych ok. 7,2 mld euro (ok. 29 mld zł), z czego znaczna część tych środków wpłynie w postaci dopłat bezpośrednich do rąk naszych rolników.

Podczas negocjacji akcesyjnych ustalono, że w Polsce zastosowany zostanie przez pierwsze 3 lata członkostwa (z możliwością przedłużenia na dalsze 2 lata) uproszczony system dopłat obszarowych (bezpośrednich). Oznacza to, iż rolnicy otrzymają dopłaty których wysokość zależeć będzie od powierzchni posiadanych przezeń użytków rolnych i upraw. Do płatności uprawnione są te gospodarstwa, które obejmują w sumie co najmniej 1 ha fizyczny upraw rolnych oraz te działki rolne, które znajdowały się w dobrej kulturze rolnej na dzień 30 czerwca 2003r.

System płatności obszarowych można podzielić na 2 elementy:

- 1) Płatności podstawowe - rolnik otrzyma je na każdy hektar fizyczny użytków rolnych. Z tego tytułu dotacje nie będą przysługiwać do gruntów zalesionych oraz do gruntów znajdujących się pod stawami i jeziorami. Wysokość tych płatności, finansowanych w całości przez UE, ma wynosić ok. 161 zł/ha w 2004r, ok. 199 zł/ha w 2005r oraz ok. 238 zł/ha w 2006r.
- 2) Płatności dodatkowe - finansowane będą z 2 źródeł: przesuniętych środków UE oraz budżetu krajowego. Ta część dotacji jest dodatkiem do płatności podstawowej i przeznaczona będzie tylko na typy produkcji które są objęte wsparciem UE:
 - płatności do produkcji roślinnej - obejmują uprawy: zbożowe (np.:

pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza), oleiste (rzepak, słonecznik, soja), wysokobiałkowe (groch, łubin, bobik), strączkowe (wyka, cieciora, soczewica), lnu i konopi, tytoniu, chmielu i ziemniaków skrobiowych. Wysokość tych płatności ma wynosić ma wynosić ok. 281 zł/ha w 2004r, ok. 284 zł/ha w 2005r oraz ok. 285 zł/ha w 2006r.

- płatności do produkcji zwierzęcej - obejmują dopłaty do hektara fizycznego posiadanych przez rolnika łąk i pastwisk, przy czym w systemie uproszczonym nie będzie on musiał wykazać się posiadaniem pogłowiem zwierząt. Wysokość dopłat z tego tytułu ma wynieść ok. 181 zł/ha w 2004r, ok. 225 zł/ha w 2005r oraz ok. 275 zł/ha w 2006r.

Płatnościami dodatkowymi nie objęte zostaną uprawy: buraków cukrowych, ziemniaków konsumpcyjnych, inne uprawy pastewne, inne uprawy motylkowe, uprawy sadownicze, warzywnicze, a także ugory pozostające w dobrej kulturze rolnej. Jednak uprawy te objęte są płatnościami podstawowymi!

Aby sięgnąć po pieniądze z dotacji obszarowych rolnicy muszą spełnić pewne warunki. Po pierwsze rolnicy, którzy nie posiadają jeszcze numeru gospodarstwa w bazie systemu IACS (tj. ci którym nie nadano go w związku z rejestracją zwierząt gospodarskich), muszą wystąpić z wnioskiem do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) o nadanie im takiego numeru. Dopiero po jego otrzymaniu należy wypełnić poprawnie wniosek o przyznanie dotacji bezpośredniej. By ułatwić rolnikom formalności ARiMR zawarła umowę ze Związkiem Gmin Polskich na mocy której o dopłaty będzie można składać i odbierać wnioski w urzędach gmin. Wnioski należy składać corocznie do 15 maja, ale w pierwszym roku termin ten przesunięty zostanie do końca czerwca. Rolnik musi posiadać także konto bankowe. Unijne wymogi są tu twarde - pieniądze mogą być wypłacane jedynie na konto. Wpłaty nastąpić mają w okresie od 15 listopada do 31 stycznia.



Rolnik powinien uregulować sprawy związane z własnością lub dzierżawą gruntów. Tylko użytkownicy gruntu (właściciele i dzierżawcy) mogą otrzymać dopłaty. W pierwszych latach członkostwa Polski w UE wystarczy zaświadczenie z urzędu gminy potwierdzające fakt użytkowania gruntu. Później wymagane będą akty notarialne własności lub dzierżawy gruntów. Jeżeli więc ktoś nie ma uregulowanych tych spraw ma jeszcze trochę czasu na ich dopełnienie. Rolnik powinien także posiadać mapkę geodezyjną użytkowanych przez niego gruntów rolnych a także prowadzić rzetelnie ewidencję zwierząt w swoim gospodarstwie. ARiMR planuje bowiem co roku skontrolować ok. 5% zarejestrowanych w IACS gospodarstw, a stwierdzenie nieprawidłowości może skutkować wstrzymaniem wypłaty dopłaty bezpośredniej.

Wypełnianie wniosków może być dość kłopotliwe za pierwszym razem, dlatego ARiMR planuje w okresie jesień 2003 - wiosna 2004 przeprowadzić szeroko zakrojony plan szkoleń rolników na temat wypełniania powyższych wniosków. Szkolenia takie odbędą się i w gminie Mszczonów.

Blizsze dane można uzyskać w Biurze Powiatowe ARiMR w Żyrardowie, ul. Piaskowa 21/23, tel. 856-38-75.

slmssc



Gminne szkoły - remonty, modernizacje, rozbudowy

W gminie Mszczonów rok 2003, a właściwie jego ostatni okres obfituje w inwestycje dotyczące obiektów oświatowych. Największym przedsięwzięciem jest



budynkowi atrakcyjny i nowoczesny wygląd. W Bobrowcach oprócz tego malowano wnętrza szkoły. Prace malarskie przeprowadzono także w Szkole Podstawowej w Piekarach. Na odnowionym górnym korytarzu oprócz malowania wymieniono dodatkowo wszystkie futryny i drzwi.

W mszczonowskiej szkole również przygotowywane jest wykonanie prac



niewątpliwie budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Lutkówie. Tam też wybudowano łącznik pomiędzy szkołą i salą, w którym wygospodarowano miejsce na kilka nowych pomieszczeń. W starym szkolnym budynku wyremontowano parter, włącznie z wymianą instalacji elektrycznej. Wykonano ponadto termomodernizację całego obiektu, czyli wymieniono okna, a na ściany po obłożeniu ich płytami styropianowymi nałożono tynki mineralne o pastelowych barwach. Szkoła w Lutkówie jest teraz tak samo funkcjonalna i ma równie estetyczny wygląd co jej bliźniaczka w Osuchowie, w której podobne prace przeprowadzono dwa lata temu.

Termomodernizację wykonano także w Szkole Podstawowej w Bobrowcach. Tu też dzięki umiejętnemu doborowi kolorowych tynków mineralnych nadano



termomodernizacyjnych wraz z wymianą okien. Przedsięwzięcie ma się zakończyć w lipcu 2004 roku. Obecnie na budynku zachodnim szkoły dobudowywane jest jedno piętro. Tam też położony zostanie nowy dach. Wewnątrz obiektu w okresie wakacyjnym wymieniono 200 m² podłogi.

W osuchowskiej szkole w tym roku także nie obejdzie się bez poważnych inwestycji. Stary budynek gospodarczy stojący od strony południowej szkoły będzie rozbudowany i przystosowany do umieszczenia w nim klasy zerowej. W odnowionym i zmodernizowanym obiekcie znajdzie się ponadto pokój do ćwiczeń i pomieszczenie dla klubu LZS Osuchów, który swą działalność rozpoczął w ubiegłym roku. W związku z udostępnieniem tego budynku do potrzeb klubowych umieszczony w nim zostanie duży węzeł sanitarny-

natryski, łazienki i ubikacje.

Burmistrz Grzegorz Kurek twierdzi, że remontowanie szkół, które rozpoczęto zaraz po ich przejęciu od Kuratorium Oświaty, już zbliża się ku końcowi. Po zamknięciu prac budowlanych więcej pieniędzy przeznaczyć będzie można na doposażenie placówek. Niestety w szkołach gminy Mszczonów wciąż w wielu przypadkach korzysta się jeszcze z wysłużonych pomocy naukowych. To wszystko ulegnie jednak zmianie. Co najdziwniejsze najmocniejszymi stronami placówek oświatowych - zdaniem burmistrza - są ich pracownie komputerowe, tu jednak też nie można spocząć na laurach, gdyż branża informatyczna rozwija się w takim tempie, że aby nie pozostać w tyle cały czas trzeba sprzęt unowocześniać, a niekiedy wręcz wymieniać na nowy.

M.L.

Grüss Gott in Erding

Miasto partnerskie Mszczonowa

Burmistrz Józef Grzegorz Kurek zabierając mnie na wycieczkę do Erding, miasta partnerskiego Mszczonowa, nie krył, że jego celem jest bliższe zaprezentowanie i przedstawienie mieszkańcom Mszczonowa ich niemieckiego partnera z Bawarii. Otrzymałem trudne zadanie, bo w Erding byłem jedynie kilka dni. Nie miałem tego komfortu co z Mannheim, Saarbrücken czy Stuttgartem, gdzie przemieszczałem ładnych parę lat.

Prawie we wszystkich landach niemieckich używa się na powitanie utartych, funkcjonujących zwrotów: Guten Morgen i Guten Tag. Tak jest wszędzie poza naturalnie Bawią. Jeśli zadzwonimy do jakiegokolwiek bawarskiej instytucji, zawsze na wstępie usłyszymy: Grüss Gott, co w dowolnym polskim tłumaczeniu oznacza: powitanie z Bogiem. Te słowa i napisy powitalne towarzyszyły nam podczas niedawnej lipcowej wizyty dosłownie wszędzie. Są one potwierdzeniem, że Bawaria należy do mocno religijnych krajów. W samym Erding funkcjonują cztery kościoły katolickie i trzy ewangelickie.

Miasto z 775 letnią historią

Erding leży 40 kilometrów od stolicy kraju Monachium. Liczy dziś ponad 30 tys. mieszkańców. Wszystkie materiały reklamowe określają jego położenie jako serce Bawarii. Tegoroczne obchody jubileuszu miasta pozwoliły poznać nam nieco więcej z jego barwnej historii. Nie chodzi bynajmniej tylko o tragiczny rok

1632, kiedy Szwedzi złupili miasto i wymordowali sporo jego mieszkańców. Przez wiele lat Erding był typowym miastem, gdzie kwitło rzemiosło i handel, a okoliczni chłopcy tutaj właśnie robili zakupy. Było to miasto ufortyfikowane, o czym świadczą do dziś z pietyzmem zachowane i odnowione zabytki starówki jak się tutaj mówi Altererding czyli starego Erding.

Założeniu w tym miejscu warownego grodu, który później otrzymał prawa miejskie sprzyjało ukształtowanie terenu. Szczególne znaczenie miała tu wpływająca od południa do miasta rzeka Sempt, która następnie się rozdziela na Sempt i Fohlbach, przez co stworzyła jakby naturalną fosę obronną dla grodu. Do dziś obydwie rzeki są atrakcją turystyczną Erding, a nad ich brzegami zlokalizowano malownicze parki, centra rekreacyjne i promenady dla spacerowiczów.

Cała starówka została z pietyzmem odrestaurowana i zrewitalizowana i teraz w tym miejscu kwitnie całe życie kulturalne miasta. Tutaj też w centrum są zlokalizowane najważniejsze instytucje z ratuszem na czele, banki, poczta i domy towarowe, które musiały się wpisać w bryły starych budynków. Wzdłuż głównej ulicy centrum miasta Haager Str. w wielu miejscach zlokalizowano pod parasolami ogródki piwne i kawiarnie. Byłem tam o różnych porach dnia i zawsze wdziałem ludzi. Po obydwu stronach szerokiej ulicy wyznaczono

miejsca parkingowe dla samochodów. Parkingi są w niemieckich miastach ważną sprawą. Kto je ma, może liczyć na klientów, bo Niemcy to dziś bardzo zmotoryzowany naród.

Od starówki miasto rozchodzi się promieniście, aż do swoich granic, które w czterech punktach wyznaczają ważne dla miasta obszary. Na północnym zachodzie jest usytuowana dzielnica przemysłowa i taka sama znajduje na w południowo-wschodniej części miasta. Kolejne dwa skrajne obszary tej szachownicy wyznaczają w jednej strony słynny Aqua Park z wodami geotermalnymi oraz po przekątnej centrum sportowe ze stadionem, sztucznym lodowiskiem, terenami do plażowania i terenami do gry w golf. Poza starówką znajduje się również dworzec kolejowy i autobusowy jednocześnie, a w jego pobliżu jest usytuowanych kilka dobrej klasy hoteli.

W Erding działają również szkoły podstawowe oraz średnie. W jednej z takich szkół nocowały dzieci z Mszczonowa. Miasto nie ma wyższej uczelni, bo to niepotrzebne. Trudno byłoby bowiem przebiec ofertę edukacyjną pobliskiego Monachium.

Z czego żyją?

Mieszkańcy i władze miasta i dumą stwierdzają, że Erding dziś ma dwuprocentowe bezrobocie i właściwie nie pracuje tylko ten, co nie chce lub nie może. Przedtem jednak tak dobrze nie było. Obecny luksus erdinga zawdzięczają usytuowaniu w pobliżu ich miasta ogromnego lotniska pasażersko towarowego Monachium. To właśnie lotnisko stworzyło dla miejscowych wiele nowych miejsc pracy, a zlokalizowane jest ono na terenie



powiatu Erding. W tym miejscu należy przypomnieć, że partner naszego Mszczonowa jest miastem powiatowym. Oprócz ratusza miejskiego znajdują się tutaj siedziby urzędu powiatowego - Landratsamtu.

Będąc w Erding trzeba koniecznie pokosztować słynnego na całe Niemcy tutejszego białego piwa o nazwie Erdinger. Jest to piwo z domieszką drożdży, mniej klarowne i dające dużo piany, ale smakujące wybornie. Dla znawców piwa mogą powiedzieć, że przypomina ono polskie piwo grodziskie z Wielkopolski. Browar produkujący Erdingera znajduje się na obrzeżach miasta i robi imponujące wrażenie dużej fabryki. W tym roku na rynek wypuścił on równie świetne, ciemne piwo jubileuszowe z napisem na etykiecie Anno 1228, czyli roku założenia Erding. Kolejną dumą miasta i jego mieszkańców jest park wodny, który w

ogólnoniemieckim rankingu takich parków zdobył pierwsze miejsce w RFN. Park jest zaopatrywany ze źródeł geotermalnych o głębokości 2350 metrów. Jego powierzchnia obejmuje prawie 40 tys. metrów kwadratowych. Dla opisanie jego wszystkich atrakcji trzeba jednak odrębnego artykułu. Są tu różnorakie baseny lecznicze, masaże, sauny z rzymską włącznie oraz baseny pod palmami i zjeżdżalnie dla maluchów. Podczas pięknej pogody dach nad Aqua Parkiem się rozsuwa. W czasie brzydkiej pogody przezroczysta kopuła chroni przed zimnem. Jak obliczono bez względu na porę roku park wodny w Erding odwiedza każdego dnia kilka tysięcy kuracjuszy. Pracę tam ma również w systemie zmianowym wiele osób. Warto również zauważyć, że w Erding jest wydawany lokalny dziennik „Erdinger Anzeiger” i funkcjonuje miejscowa rozgłośnia radiowa.

XXX

Erding to nie tylko piękne domy, zadbane ulice, parki, sklepy urzędy czy instytucje kultury i wypoczynku. Erding to przede wszystkim ludzie. Ludzie otwarci, gościnni, potrafiący pracować ale również wspaniale się bawić. Nade wszystko potrafią oni cenić swoją historię, tradycję oraz obyczaje i na nich budować image miasta. To właśnie widzieliśmy i podziwialiśmy najbardziej podczas ostatniej tam wizyty.

Tekst i foto: (ptasz)

Poniżej prezentujemy krótkie fotograficzne porównanie dwóch miast. Trzeba przyznać, że choć w Mszczonowie wiele się ostatnio zmieniło, to i tak daleko mu jeszcze do niemieckiego partnera.



Erding - główna ulica miasta - Haager Strasse



Mszczonów - główna ulica miasta - ulica Warszawska



Erding - rynek



Mszczonów - rynek



Erding - siedziba władz miejskich

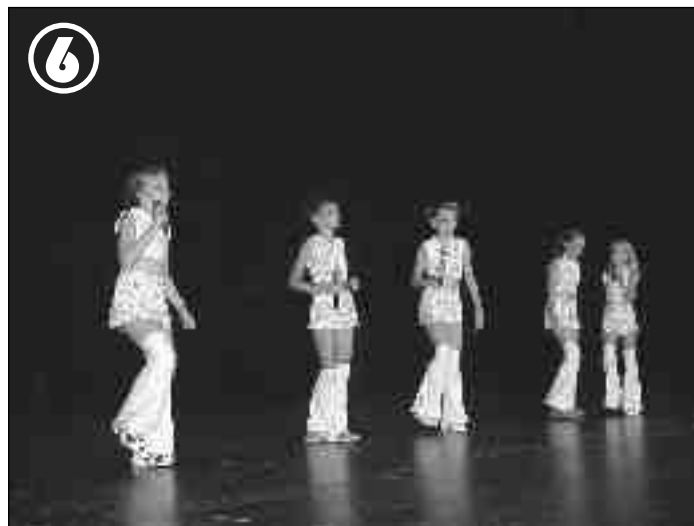


Mszczonów - siedziba władz miejskich

Fotoreportaż - K. Ptaszyński

Wspomnienia z Bawarii, czyli „Wyjazd do Przyjaciół”





Opis zdjęć:

1,2: W podróży; 3: Podczas miejskiego festynu w Erding; 4,5: Zwiedzanie Monachium; 6,7,8: W trakcie występów

Pragnę zaprosić do nowo otwartego

GABINETU LEKARSKIEGO

- diagnostyka chorób wewnętrznych
- badania komputerowe oczu
- badania do pracy, badanie uczniów
- badania kierowców

W październiku bezpłatne badanie cholesterolu i cukru we krwi.

Lokalizacja:

budynek HERMES w Mszczonowie
II piętro, ulica Warszawska 6/8

Przyjęcia:

poniedziałki, środy i piątki - od godziny
13.00 do godziny 16.00.

lek. med. Ryszard Kądziela

tel.0-600 153 955

Wywiad z Januszem Kozińskim - kierownikiem mszczonowskiej orkiestry dętej OSP, która uczestniczyła w pielgrzymce pn. „STRAŻACY OJCU ŚWIĘTEMU”- zorganizowanej z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

W Castel Gandolfo płakaliśmy ze szczęścia jak bobry, ale jeszcze cudowniej było w Watykanie



Janusz Koziński - kierownik mszczonowskiej orkiestry dętej OSP

-We wrześniu jako jedna z 20 strażackich orkiestr dętych graliście Papieżowi z okazji rocznicy jego pontyfikatu. Jak do tego doszło? Kto był pomysłodawcą strażackiej pielgrzymki do Rzymu?

-Pomysł zorganizowania pielgrzymki wyszedł od orkiestry z Choczni. Miejscowość ta jest położona blisko Wadowic, a więc rodzinnego miasta Ojca Świętego. To już nie pierwsza tego typu inicjatywa strażaków z Choczni. Niedawno byli oni pomysłodawcami utworzenia wielkiej orkiestry, która grała

dla Papieża z okazji jego osiemdziesiątych urodzin.

-Dlaczego do Rzymu pojechaliście tak wcześniej? Byliście tam na początku września, a przecież 25-tą rocznicę pontyfikatu obchodziliśmy teraz, w połowie października.

-Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że było to „wcześnie”, czy też „za wcześnie”. W przypadku tak wielkiego święta cały rok traktuje się jako jubileuszowy. Mówimy tu przecież o wyjątkowym ćwierćwieczu dla Polski, Europy i całego świata. Te kilka dni nie mogą więc stanowić żadnej różnicy.

-Pojechało zaledwie 20 reprezentacji polskich orkiestr strażackich, dlaczego w tej grupie znalazł się akurat Mszczonów?

-Nie będę tu udawał fałszywej skromności - pojechali najlepsi, a nasza orkiestra jest zaliczana do ścisłej krajowej czołówki. Sądzę, że stanęliśmy na wysokości zadania. Wszyscy, tam w Watykanie i Castel Gandolfo, zaprezentowaliśmy się godnie, mimo że tak naprawdę nie mieliśmy szans na wspólne próby i „dogrywanie się”. Mogę stwierdzić, że zbiorowy głos polskich orkiestr strażackich było w tym roku słychać w Rzymie bardzo wyraźnie.

-Jak na waszą muzykę zareagował

Ojciec Święty?

-Podczas koncertu w Castel Gandolfo w trakcie grania Gaude Mater Polonia widzieliśmy w Jego oczach łzy. To niesamowite uczucie. Ta świadomość, że nas słuchał i że był wzruszony naszą muzyką, uskrzydlała nas. Nie będę krył, iż sami płakaliśmy wtedy jak bobry.

-Jednak jeszcze większe zaskoczenie spotkało was podobno w samym Watykanie?

-Tak, tam spóźniliśmy się nieco na Audiencję Generalną, jaka odbywała się na Placu Świętego Piotra. Jakież było nasze zdziwienie, gdy mimo olbrzymiego tłoku przepuszczono całą naszą grupę, aż w pobliże samego Papieża. Jako jedna z dwóch orkiestr znaleźliśmy się wtedy za barierkami, zaledwie kilkanaście metrów od Jana Pawła II. Było to dla nas niesamowitym zaszczytem i zaskoczeniem. Szybko okazało się jednak, że to nie jedyna niespodzianka, jaka miała nas tego dnia spotkać. Zgodnie z planem, z naszej orkiestry, na podejście do Ojca Świętego podczas audyencji, pozwolenie otrzymał jedynie kapelmistrz - Jacek Zielonka. Przyznam, że mu tego zazdrościliśmy. Gdy Jacek wraz z kapelmistrzem towarzyszącej nam orkiestry z Bogatego - Piotrem Niskim byli już przy Papieżu, my i strażacy z





Bogatego zaczęliśmy grać marsz Benton Hall. Jakież było nasze zdziwienie, jak nagle kazano nam go przerwać, a po chwili zaproszono do Ojca Świętego w celu zrobienia wspólnej fotografii. Do dziś próbujemy tę fotografię zdobyć. Wykonał ją osobisty fotograf Papieża Arturo Mari. Na dziś dysponujemy jedynie przypadkowym zdjęciem wykonanym przez kogoś z zespołu z Bogatego. Mimo wszystko to dla nas olbrzymi skarb. To zdjęcie pokazujemy z dumą. Szczycimy się nim. W naszej galerii w Domu Strażaka trafiło już na honorowe miejsce.

-Jak pańskim zdaniem można podsumować pielgrzymkę?

-Niezapomniane chwile, piękne wzruszające wspomnienia. Ufam, że zagramy jeszcze Papieżowi w Polsce, a później ponownie w Rzymie na jego 30-lecie.

-Tego szczerze Wam życzę. Proszę zdradzić, co jeszcze widzieliście we Włoszech podczas wyjazdu?

-Oprócz zachwycającego Watykanu i przepięknego Castel Gandolfo, o których już wspominałem, podziwialiśmy też Rzym, Wenecję, Florencję i to miejsce, do którego z narodowej powinności udają się wszyscy Polacy odwiedzający Włochy, czyli Monte Casino. Na klasztorne wzgórze wiedzie długa i stroma droga. Dopiero tam na miejscu można sobie tak naprawdę uświadomić, czego dokonali nasi żołnierze w czasie wojny. Zdobycie tego miejsca graniczyło z cudem. Monte Casino zwiedzaliśmy w

deszczu, właściwie to brodziliśmy w chmurach, gdyż były one tak nisko, że wyglądały jak mgła. Nad grobami polskich żołnierzy wraz z inną polską pielgrzymką odśpiewaliśmy pieśń „Czerwone maki...”.

-Jak liczna była cała strażacka pielgrzymka, której wy byliście częścią?

-Uczestniczyło w niej około 400 osób. Nas los zetknął tam ze strażakami z Bogatego. Mieliśmy wspólny autokar. Całą drogę przebyliśmy wspólnie i wraz z nimi dostąpiliśmy zaszczytu przebywania w pobliżu Ojca Świętego. To była szczęśliwa grupa, w której

zawiązało się wiele cennych przyjaźni. Być może będziemy się jeszcze odwiedzać.

-Czy ktoś sponsorował wasz wyjazd?

-Urząd Miejski we Mszczonowie opłacił nasz dojazd ze Mszczonowa do Wadowic (gdzie nastąpiła zbiórka orkiestr przed wyjazdem do Włoch) i nasz powrót na tej samej trasie. Pozostałe koszty ponieśliśmy sami, ale niewątpliwie warto było.

-Ten rok był dla orkiestry szczęśliwy. Przeżyliście niezapomnianą pielgrzymkę, a tuż po przyjeździe otrzymaliście zakupione przez władze miejskie nowe stroje, uszyte na wzór dziewiętnastowiecznych mundurów.

-Tak, teraz oprócz uniformów strażackich mamy jeszcze stroje historyczne, do pełni szczęścia przydałyby się jeszcze jednolite stroje zimowe, ale i na to z pewnością przyjdzie stosowna chwila.

-Wasze najbliższe plany koncertowe?

-Oczywiście 11 listopada zagramy dla mieszkańców koncert, który będzie częścią mszczonowskich obchodów Święta Narodowego. Dzień później natomiast koncertować będziemy w Warszawie w kościele p.w. św. Floriana - na Pradze.

-Dziękuję za rozmowę.

Marcin Letkiewicz

(Na następnych stronach publikujemy relację ze strażackiej pielgrzymki, którą spisała jej uczestniczka, 16-letnia klarnecistka - Justyna Niedźwiadek).



PIELGRZYMKA ORKIESTR O.S.P. NA XXV-LECIE PONTYFIKATU PAPIEŻA POLAKA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II (wrzesień 2003r.)

W pielgrzymce z okazji 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II nie mogły brać udziału wszystkie orkiestry z Polski. Ten zaszczyt otrzymali tylko nieliczni. Ze wszystkich orkiestr polskich zaproszenie otrzymało tylko dwadzieścia. Między nimi znaleźliśmy się My-Orkiestra O.S.P. z Mszczonowa i Orkiestra O.S.P. z Bogatego. Dwie orkiestry, które wcześniej nie wiedziały o swoim istnieniu, teraz razem miały udać się do Rzymu i to wspólnym autokarem. Bardzo szybko przypadliśmy sobie do gustu i znaleźliśmy wspólny język. Orkiestra O.S.P. Mszczonów prowadzona jest kapelmistrza Jacka Zielonkę. Naszym kierownikiem jest p. Janusz Kozłowski. Orkiestrze O.S.P. z Bogatego dyryguje natomiast p. Piotr Niski.

Naszą autokarową pielgrzymkę rozpoczęliśmy w piątek - 5 września 2003r.

Po 24-godzinnej jeździe autokarem przyszedł czas na rozprostowanie kości. Około godziny 16³⁰ wyruszyliśmy na zwiedzanie Wenecji. Po tym przepięknym mieście poruszaliśmy się pieszo. Wenecja jest po prostu cudowna. Jej wąskie uliczki i restauracje z kapelami są niezmiernie urokliwe. W tych krętych uliczkach bardzo łatwo można było się zgubić. Chodząc między nimi ma się wrażenie, że jest to całkiem inny świat. Prawdziwą uczta dla oka jest widok Wenecji nocą. Wszystkie uliczki i pomniki są wspaniale oświetlone. Nie lada atrakcję stanowiła

nocna podróż gondolą po mieście. W Wenecji „pstrykaliśmy” mnóstwo zdjęć. Niestety nasz czas zwiedzania „miasta na wodzie” szybko minął. Trzeba było ruszać w dalszą drogę, by zdążyć do Castel Gandolfo na niedzielny Anioł Pański. Na miejscu byliśmy już o godzinie 9⁰⁰. Przebraliśmy się w koszule i grając marsza poszliśmy pod letnią rezydencję Papieża. Czekaliśmy długo. Było gorąco i duszno. O 11⁰⁰ zostaliśmy wpuszczeni na dziedziniec, gdzie Ojciec Święty Jan Paweł II miał odmówić modlitwę. Punktualnie o godzinie 12⁰⁰ Papież

pojawił się na swoim miejscu. Niestety jest już tak słaby, że nie chodzi o własnych siłach, na modlitwę przywieziono go na wózku. Staliśmy na tyle blisko, że nie musieliśmy korzystać z telebimów. To było cudowne przeżycie zobaczyć Papieża z tak bliska! Po modlitwie wspólnie z innymi orkiestrami zagraliśmy kilka przygotowanych specjalnie na tą okazję utworów. Później poszliśmy zostawić instrumenty i kto chciał mógł iść na Mszę Świętą odprawianą specjalnie dla strażaków.

W poniedziałek 8 września pojechaliśmy





na wzgórze Monte Casino. Pogoda była okropna. Przez cały czas padał deszcz. Kazano nam się przebrać w koszule i iść grać na polskiej Mszy. Po wejściu na dziedziniec kościoła okazało się, że strażnik nie chce przepuścić dziewczyn z powodu zbyt krótkich spódniczek! Po pewnym czasie zmienił jednak zdanie i pozwolił wszystkim wejść do środka. W czasie Mszy Świętej ku naszemu zaskoczeniu dowiedzieliśmy się, że w tym kościele nie można grać. Po zakończeniu nabożeństwa zwartą grupą poszliśmy złożyć kwiaty na cmentarzu żołnierzy polskich poległych w walkach na Monte Casino. Było bardzo uroczyste. Wraz z inną polską pielgrzymką zaśpiewaliśmy pieśń „Czerwone maki pod Monte Casino”. W tym momencie chyba we wszystkich oczach pojawiły się łzy wzruszenia.

We wtorek 9 września wybraliśmy się na zwiedzanie Rzymu. Po stolicy Włoch jeździliśmy metrem i przechadzaliśmy się. Zwiedzanie zaczęliśmy od podziwiania historycznych murów Koloseum. Wzbudziły w nas zachwyt i podziw. Patrząc na nie przypominały mi się sceny filmowe przedstawiające wyścigi rydwanów. Mury Koloseum stanowiły prawdziwą ucztę dla oka. Później poszliśmy pod pomnik jeźdźcy na koniu - Marka Aureliusza i wilczycy. Wtedy na chwilę popsuka nam się pogoda i zaczął padać deszcz. Na szczęście trwało to zaledwie kilka minut. Stojąc obok pomnika Marka Aureliusza mieliśmy możliwość zobaczenia mieszkania Sophi Loren. Po półtoragodzinnym spacerze po Rzymie dotarliśmy do granicy między Rzymem, a Watykanem. Granicę tę wytyczały betonowe słupki. Za nimi rozciągał się widok na przepiękną Bazylikę Świętego Piotra. Po krótkim odpoczynku poszliśmy zwiedzać jej wnętrza. Mieściły się w nich cenne obrazy i rzeźby. Dowiedzieliśmy się, że Bazylika wraz z kopułą jest tak wysoka, że zmieściłby się w niej warszawski Pałac Kultury i Nauki. Po obejrzeniu wnętrza bazyliki i katakumb byliśmy już bardzo zmęczeni, ale mimo tego nie



zrezygnowaliśmy z obejrzenia schodów hiszpańskich. Trzeba przyznać, że robią wrażenie. Stopni na nich jest bardzo dużo, a kolumny kwiatów dzielą je na długie pasy. Na obejrzeniu owych schodów słynących m.in. dzięki odbywającym się na nich pokazów mody, zakończyliśmy zwiedzanie Rzymu.

Ostatniego dnia pobytu we Włoszech byliśmy na Audjencji Generalnej na Placu Świętego Piotra. Niespodziewanie pomimo spóźnienia zdobyliśmy najlepsze miejsca. Zgromadzeni na Placu na nasz widok rozstąpili się i jako jednej z dwóch orkiestr dane nam było zająć miejsca za wszystkimi ochronnymi barierkami! Od Papieża dzieliło nas zaledwie kilkanaście schodów! Papież przyleciał na Audjencję helikopterem. Podczas ceremonii zaczął padać deszcz. W głosie Papieża wyczuwało się zmęczenie. Mówił bardzo niewyraźnie. Dopiero gdy doszedł do pozdrowień w języku ojczystym zaczął wysławiać się płynnie. W jego głosie słychać było radość. Kiedy mówił po polsku przestał padać deszcz i zaczęło świecić takie słońce, że prawie nic nie było widać. Wśród nas panowało wielkie wzruszenie i radość. Przecież to my widzieliśmy Go najlepiej. Dyrygenci obu orkiestr p. Jacek Zielonka i p. Piotr Niski podeszli do Ojca Świętego, aby zrobić pamiątkowe zdjęcie. W tym czasie obie orkiestry zagrały marsz Benton Hall. Nagle marsz zaczął powoli przycichać. Nie wiedziałam dlaczego. Wtem zobaczyłam zbliżającego się ochroniarza, który coś nam zaczął pokazywać. Po chwili całkowicie przestaliśmy grać, a ochroniarz pokazał nam, że mamy iść na górę. Pozwolono nam zbliżyć się z instrumentami do Papieża. Tam zrobione zostało pamiątkowe zdjęcie obu orkiestr z Ojcem Świętym. To było dla mnie coś nieprawdopodobnego!!! Gdy wchodziłam na podest, na którym był Jan Paweł II, łzy napłynęły mi do oczu, a na ciele wystąpiła gęsia skórka. Z radości nie mogłam zrozumieć co się ze mną dzieje. Miałam Papieża na wyciągnięcie ręki. To było cudowne uczucie, to było nieprawdopodobne, to wykraczało poza moje oczekiwania.

Po skończonej audjencji daliśmy krótki koncert. Uważam, że było wspaniale, świetna atmosfera, ludzie nas podziwiali i robili sobie z nami pamiątkowe zdjęcia. Duże zainteresowanie wzbudziły marżonетки z naszej orkiestry. Mimo iż były tylko dwie, dały dobry występ.

Przeżyłam coś tak cudownego, iż nie sposób to opisać - to trzeba przeżyć. Gdy wracaliśmy do autokaru, ja nadal miałam przed oczyma zdarzenia z audjencji. Nie wierzyłam, że mieliśmy takie szczęście, że spotkało nas takie wyróżnienie. W autokarze aż wrzało od komentarzy, wzruszeń i ponownego przeżywania chwil spędzonych z Ojcem Świętym. Rozmowy na ten temat prowadziliśmy przez całą drogę do Florencji. Uroki tego miasta podziwialiśmy przez półtorej godziny. W pamięci utkwiły mi czyste uliczki, oświetlone kościoły i imponujące zabytki. Kiedy spotkaliśmy się w wyznaczonym miejscu, daliśmy „koncert” na nabytych przed chwilą bębenkach. Następnie udaliśmy się do autokaru i wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Wszystkim nam było żal, że nasza pielgrzymka tak szybko dobiegła końca. Ten smutek rekompensowało nam choć w części miłe towarzystwo strażaków z Bogatego, którzy wracali z nami do kraju jednym autokarem. Do Mszczonowa dotarliśmy na godzinę 2³⁰. Z wielkim smutkiem rozstaliśmy się z naszymi przyjaciółmi.

Myślę, że wspomnienia z wycieczki do Watykanu, a szczególnie z audjencji u Ojca Świętego będą mi towarzyszyły przez długie lata.

Justyna Niedźwiadek



OGŁOSZENIE

Związek Międzygminny „Mazowsze Zachodnie” z siedzibą w Mszczonowie realizując postanowienia Statutu, podejmuje działania mające na celu uruchomienie Pracowni Urbanistyczno-Projektowej obsługującej gminy wchodzące w skład Związku w zakresie planowania przestrzennego, z siedzibą w miejscowości Wiśkitki.

W związku z tym,

Zarząd Związku ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Pracowni Urbanistyczno-Projektowej,

który odpowiedzialny będzie za:

- zorganizowanie Pracowni,
- realizację zadań wynikających ze stosownych ustaw,
- współpracę z gminami, dla których Pracownia wykonywała będzie powierzone jej zadania,
- sprawne funkcjonowanie Pracowni.

Od kandydata na stanowisko Kierownika oczekuje się:

- 1) wykształcenia wyższego,
- 2) uprawnień urbanistycznych,
- 3) członkostwa w Izbie Urbanistów,
- 4) pięcioletniego stażu pracy związanego z gospodarką przestrzenną.

Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie na stanowisko objęte konkursem.
2. Dokumenty stwierdzające wymagane kwalifikacje.
3. Świadczenie pracy z ostatnich 5 lat.
4. Zaświadczenie o niekaralności.
5. Zaświadczenie o stanie zdrowia.
6. Koncepcja funkcjonowania Pracowni Urbanistyczno-Projektowej.

Oferty z wyżej wymienionymi dokumentami należy złożyć w terminie 14 od daty opublikowania ogłoszenia pod adresem:

**Związek Międzygminny
„Mazowsze Zachodnie”
ul. Grójecka 45,
96-320 Mszczonów,**

z adnotacją na kopercie:

„Konkurs na Kierownika Pracowni Urbanistyczno-Projektowej”

oraz swoim imieniem, nazwiskiem i adresem do korespondencji.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Józef Grzegorz Kurek

Radio Plus Między Łodzią a Warszawą udostępni Państwa Firmie Internet drogą radiową !!!

- całodobowy, stały dostęp do Internetu
- wysoka jakość połączenia
- natychmiastowe podłączenie
- niezawodność działania
- bezkonkurencyjne ceny

Nasza oferta:

Pakiet dla osób fizycznych, abonament miesięczny **50 zł brutto**

- ściąganie danych do 96 kb/s

- wysyłanie danych do 64 kb/s

Pakiet Mała Firma Plus, abonament miesięczny **120 zł brutto**

- ściąganie danych do 256 kb/s

- wysyłanie danych do 128 kb/s

Pakiet Duża Firma Plus, abonament miesięczny **300 zł brutto**

- ściąganie danych do 512 kb/s

- wysyłanie danych do 128 kb/s

W każdym pakiecie istnieje możliwość zwiększenia transferów.

Chcesz być w sieci razem z nami?

Zadzwoń:

857-25-95 lub 837-60-69

lub wyślij wiadomość sekretariat@plus.lowicz.pl

KOMUNIKAT

BURMISTRZA MIASTA MSZCZONOWA

Podaje się do publicznej wiadomości, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002r. (Dz. U. Nr 183, póź. 1522), wprowadzony został obowiązek wymiany dowodów osobistych wydanych przed 1 stycznia 2001 r. w następujących terminach:

- 1) od dnia 1 stycznia 2003r. do dnia 31 grudnia 2003r. - wydanych w latach 1962 - 1972,
- 2) od dnia 1 stycznia 2004r. do dnia 31 grudnia 2004r. - wydanych w latach 1973 - 1980,
- 3) od dnia 1 stycznia 2005r. do 31 grudnia 2005r. - wydanych w latach 1981 - 1991,
- 4) od dnia 1 stycznia 2006r. do dnia 31 grudnia 2006r. - wydanych w latach 1992 - 1995,
- 5) od dnia 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007r. - wydanych w latach 1996-2000.

Bliższych informacji w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Ogólno-Administracyjnym Urzędu Miejskiego w Mszczonowie przy ul. Grójeckiej 45, pok.8, osobiście w godzinach urzędowania lub telefonicznie 857 1689, 857 1764, 857 1768.

Burmistrz Miasta
mgr inż. Józef Grzegorz KUREK



Międzynarodowa impreza w Mszczonowie

Pracowite i skuteczne psy

11 i 12 września stadion LKS Mszczonowianka był miejscem III Mistrzostw Europy Psów Celnych do Wykrywania Narkotyków. W zawodach wzięło udział kilkanaście drużyn celników z całej Europy. Rywalizowano w kategoriach indywidualnych oraz zespołowych. Widzowie mogli podziwiać nie tylko umiejętności psów, z jakimi pracują na co dzień celnicy. Na stadionie w Mszczonowie mieliśmy jednocześnie - w przenośni wprowadzić - kilkanaście granic do zobaczenia, gdyż celnicy występowali w swoich tradycyjnych, narodowych mundurach. Jak zwykle wyróżniali się strojem i przykuwali wzrok Francuzi w swoich, charakterystycznych czapkach, które kiedyś w Polsce zyskały nazwę „degolówek”.

Zawody zasadnicze rozgrywano w 11 września. 12-ty był dniem specjalnych pokazów tresury psów dla miejscowej publiczności oraz uroczystości zakończenia mistrzostw. Już przed godziną 10-tą widać było zorganizowane grupy dzieci i młodzieży zdążających w kierunku stadionu. Młodzież szkolna dominowała zresztą w gronie kilkusetosobowej widowni i dobrze, bo to była znakomita lekcja nie tylko wychowawcza. Nie zabrakło wśród widzów przedstawicieli miejscowych władz i lokalnych służb mundurowych. Na zakończeniu mistrzostw obecni byli m.in. burmistrz Mszczonowa **Józef Grzegorz Kurek**, komendant powiatowej policji **Jan Ciesielski** i komendant Straży Miejskiej z Żyrardowa **Jan Sankowski**.

Na granicy

Zgodnie z charakterem mistrzostw pokazy piątkowe, przeznaczone dla publiczności, rozpoczęły psy pracujące z celnikami. Widzom zaprezentowano najpierw przeszukiwanie samochodów, a następnie wyłożonych walizek podróżnych. W roli szperacza wystąpił pies rasy Labrador. Miał szukać narkotyków ukrytych w bagażniku jednego samochodu oraz w walizce. Spiker wyjaśniał publiczności, że przed akcją pies musi być przez swojego opiekuna pobudzony do zabawy. On wykonuje swoją pracę bawiąc się i musi w nagrodę dostać później zabawkę.

Przewodnik z psem obszedł kolejno samochody i zwierze bezbłędnie wskazało ten, w którym był schowany narkotyk. Tak samo zachował się Labrador przy przeszukiwaniu bagaży ręcznych. Mijał obojętnie kolejne walizki i zatrzymał się przez walizką z ukrytym w niej narkotykiem. W tym miejscu spiker wyjaśnił, że narkotyki wydzielają specyficzny zapach nie do rozpoznania przez ludzi, ale szkolony pies jest w stanie go rozpoznać mimo wielu sposobów zabezpieczania, jakie stosują przemytnicy dla ukrycia tego specyfiku. Dlatego na granicach główną zaporą dla narkotykowego szmuglu są właśnie psy celników.

Naszyc granic pilnują nie tylko celnicy, ale również jednostki wojskowe straży granicznej. Przy obserwowanych niedawno aktach terrorystycznych szczególnie ważna jest ochrona przez te służby samolotów i lotnisk. Funkcjonariuszom służby granicznej bardzo pomagają w pracy właśnie specjalnie tresowane psy. Jeden z takich psów zaprezentował swoje umiejętności na stadionie mszczonowskim. Był to pies wraz z przewodnikiem, którzy przyjechali do nas z ośrodka w Lubaniu. Pies jest przeszkolony w wyszukiwaniu materiałów wybuchowych. Wyłożono mu kilka walizek, a w jednej ukryty był silny materiał wybuchowy sentex. Zwierzę bezbłędnie go znalazło. Spiker wyjaśnił widzom, że pies jest darem ze Stanów Zjednoczonych i został wyszkolony według tamtejszych metod. Nagrodą dla zwierzęcia za znalezienie materiału wybuchowego tym razem była sucha karma.

Psy policyjne i ratownicze

Widzom szczególnie się podobał pokaz w wykonaniu jednostki z Zakładu Kynologii Policyjnej w Sułkowicach. Najpierw

obserwowaliśmy jak kilku funkcjonariuszy z psami u nogi przeprowadzało ćwiczenia z zakresu posłuszeństwa. Spiker wyjaśniał, że pies musi być podporządkowany swojemu przewodnikowi i winien wykonywać jego polecenia. Później adrenalina na płycie boiska i na trybunach znacznie się podniosła. Jak

wiadomo policjanci są uzbrojeni w broń palną. Jednak drugim takim środkiem przymusu służącym do zatrzymywania i obezwładniania przestępców jest pies policyjny. Dodatkowo pies policyjny spełnia jeszcze wielorakie zadania prewencyjne. Sam widok policjantów z psami działa odstraszająco.

Tym razem specjalnie zabezpieczony pozorant grający uciekającego przestępcę ostrzeliwał się najpierw z krótkiej broni ręcznej rewolweru i został szybko obezwładniony przez psa. Za drugim razem udający złoczyńcę policjant strzelał seriami z kałasznikowa, a temu towarzyszyła budząca zgrozę sceneria. Palily się świece dymne i wybuchały petardy. Pies na to nie zważał. Wielkim susami dopadł pozoranta i go obezwładnił. Na widowni odezwały się gromkie oklaski. To się ludziom spodobało bardzo.

Następnie mogliśmy zobaczyć jak szkolone psy reagują na zachowanie się tłumu. Grupa funkcjonariuszy z Sułkowic pozorowała raz tłum zachowujący się spokojnie, raz agresywnie. Podobne było zachowanie psów. Tłum zachowujący się spokojnie tylko uważnie obserwowały. Natomiast w tłumie agresywnym wyszukiwały szczególnie agresywnych napastników i ich atakowały, starając się unieszkodliwić. Na koniec pokazu wystąpili z psami funkcjonariusze straży pożarnej z Warszawy. Prezentowali psy pomagające w akcjach ratowniczych np. do odnajdowania ludzi podczas katastrof. Najpierw mieliśmy pokaz dwóch zwierząt na torze przeszkód. Następnie pies o nazwie Feier szukał wśród kilku skrzyni tej jednej, gdzie był schowany człowiek. Zwierzę bezbłędnie wywiązało się z zadania. Nie obyło się podczas pokazów bez zabawnych incydentów, kiedy pies osikał skrzynię czy walizkę. Spiker wyjaśniał, że w ten sposób te zwierzęta zaznaczają swój teren.

Medale i dyplomy

Po zakończeniu pokazów tresury psów celnych, straży granicznej, pożarnej i policji, odbyła się uroczystość zakończenia mistrzostw oraz wręczenia medali, pucharów i dyplomów. Na płytę boiska wmaszerowały w pełnej gali wszystkie narodowe reprezentacje z psami. Ogłoszono wyniki indywidualne i drużynowe. W kategorii indywidualnej wygrała **Ingiema Grass** z Łotwy, której pies najlepiej szukał narkotyków. Miejsca drugie i trzecie zajęli reprezentanci Czech. Drużynowo zwyciężyli celnicy czescy przed Łotyszami i Norwegami.

(vgl)





LOTEK u SUPER LEKARZA ze MSZCZONOWA

Tę historię można by opowiedzieć w konwencji dowcipu z serii „przychodzi Lotek do lekarza”. A właściwie to przychodzi lekarz do Lotka, gdyż pacjent to prawdziwy VIP - przyleciał do Polski specjalnym samolotem z Izraela, na co dzień mieszka w olbrzymim domu z basenem i palmami, a dostęp do niego mają tylko nieliczni. Jeśli zainteresujemy się Lotkiem jeszcze bliżej to się okaże, że ma on dopiero cztery lata, waży nieco ponad tonę, a skórę ma twardą jak na..... słoni. I wydało się - Lotek to słoń, a lekarz Marcin Aluchna przybył do niego do warszawskiego ZOO, aby ratować jego największy skarb, czyli słoniowe kły. Biedny Lotek z powodu olbrzymiej dziury zębie, która była aż do samej miazgi, cierpiał niemiłosiernie. Nie wiedziano jak mu pomóc, gdyż jeszcze nikt w Polsce, ani nawet w oświeconej Europie nie podjął się przyprowadzenia słonia do gabinetu stomatologicznego. Ze świecą szukać by takiego fotela dentystycznego, narzędzi, plomby, a tym bardziej tak odważnego lekarza. W tym kraju podobno nie ma jednak rzeczy niemożliwych więc znalazł się w końcu jeden na tyle szalony (pewnie dlatego, że związany ze Mszczonowem) stomatolog, który podjął się tego zadania. W



Marcin Aluchna w gabinecie lekarskim

prawdziwie słoniowo-dentystycznym trudzie wspomagała go żona, także lekarz stomatolog, Beata Aluchna. Cała operacja trwała ponad 1.5 godziny. Lotek po jej zakończeniu głośnym trąbieniem zaświadczył wszystkim zebranym wokół niego autorytetom medycznym, że wszystko już z nim w porządku. A czy tak samo czuje się po zabiegu także jego wybawca? Marcin Aluchna wyjawiał nam, że po tej niecodziennej przygodzie spotykały go zarówno pochwały jak i złośliwości. Wiele osób gratulowało mu, że podjął się czegoś co dla innych wydawało się niemożliwe, inni natomiast chcąc umniejszyć jego zasługi z grymasem na ustach powtarzali, że z pewnością Narodowy Fundusz Zdrowia nie zwróci mu za tę usługę, gdyż kontrakt takowej nie obejmuje.

M.L.



Nietypowy pacjent



Zabieg (15 IX 2003)



Z policjantem za pan brat



Dzielnicowi z mszczonowskiego Komisariatu Policji przeprowadzili we wrześniu cykl zajęć edukacyjnych pn. „Bezpieczna droga do szkoły”. W pogadankach wzbogaconych pokazami w terenie uczestniczyły dzieci z klas I-III. Policyjna akcja była przeprowadzona we wszystkich szkołach podstawowych gminy Mszczonów i gminy Radziejowice. Policjanci zapoznawali uczniów z podstawami przepisów o ruchu drogowym oraz uczyli ich prawidłowego przechodzenia przez jezdnię i poruszania się wzdłuż dróg poza terenem zabudowanym. Zdaniem wychowawców klas, które uczestniczyły w zajęciach, policyjna akcja była nie tylko wielce pożyteczna, ale również ciekawa i atrakcyjnie przeprowadzona. Dzieci z zainteresowaniem

wsluchiwały się w rady, jakich udzielali im funkcjonariusze, a także zadawały całe mnóstwo pytań, które to - zdaniem dzielnicowego Sławomira Zielińskiego - były niekiedy niezmiernie zaskakujące. -

„Kodeks drogowy nie jest w stanie sprostać dziecięcej wyobraźni”- żartuje dzielnicowy Paweł Wierzbicki. Jego opinię potwierdza trzeci z policjantów uczestniczący w programie, Mirosław Bartkowicz i dodaje, że dziecięcą aktywność i chęć poznania trzeba wykorzystać i zaplanować następne akcje edukacyjne. Policjanci chcą spotykać się z uczniami także po to, aby przestrzegać ich przed wszelkimi zagrożeniami, jakie mogą ich spotkać w szkole i poza nią. Wszystko w myśl, że lepiej zapobiegać niż leczyć. - „Profilaktyka i jeszcze raz profilaktyka - podkreśla dzielnicowy Sławomir Zieliński. - Dzieciaki muszą wiedzieć, że jesteśmy ich przyjaciółmi i że nam można zaufać, przyjść po poradę, a jeśli trzeba to także po to, abyśmy wobec osób, które im zagrażają wyciągnęli stosowne konsekwencje”.

Współpraca mszczonowskich i radziejowickich szkół z

Komisariatem Policji Mszczonów trwa nie od dziś. Funkcjonariusze już nie raz spotykali się z dziećmi z podstawówek oraz z młodzieżą ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Dyrekcje placówek chwalią zaangażowanie policjantów, a mieszkańcy coraz częściej dostrzegają wymierne efekty ich pracy.

Marcin Letkiewicz



Purchawka gigant

Taka purchawka została we wrześniu znaleziona na terenie oczyszczalni ścieków w Mszczonowie. Obok niej rosły jeszcze dwie „siostry”, które były niewiele mniejsze od swej olbrzymiej „krewniaczki”.

Szkoda tylko, że super grzybki nie nadawały się na zupkę lub do ususzenia.

MERKURIUSZOWY MINI-PRZEWODNIK PO ZIEMI MSZCZONOWSKIEJ (część II)

W poprzednim numerze Merkuriusza zamieściliśmy „Przewodnik po Ziemi Mszczonowskiej”. Jednak jak się okazało po interwencjach naszych Czytelników nie był on pełny, a w niektórych miejscach niestety zawierał błędy. Serdecznie przepraszamy za wszystkie niedociągnięcia, poniższe teksty proszę traktować jako drugą część Przewodnika, która uzupełnia i wprowadza poprawki do naszej wcześniejszej publikacji.

Redakcja



Historia Parafii Osuchów

Początek parafii w Osuchowie wiąże się z mazowiecką rodziną Osuchowskich, która w XV wieku wybudowała drewniany kościół p.w. św. Stanisława BM. W roku 1603 ubogi kościół wizytował biskup Goślicki. Do parafii należały wtedy: wieś Osuchów (25 mieszkańców) i Strzyżów (13 mieszkańców). W roku 1616 podczas wizytacji biskupa Piaseckiego kościół był bez pasterza. W okresie reformacji Mikołaj Osuchowski stał się wyznawcą nowej wiary i zagarnął ziemię parafii, która po tym wydarzeniu przestała istnieć. Klucze do kościoła były w tym czasie zdeponowane u kierownika nowo wybudowanej szkoły. Msze święte w osuchowskiej świątyni odprawiane była wtedy przez

zakonników z klasztoru w Lipiu. W XVIII wieku założono cmentarz. W 1750 roku powtórnie erygowano parafię. Osuchów miał nowego dziedzica Wojciecha Mokrskiego, który posiadał własną kaplicę i kapelana, Jana Ziółkiewicza. Wnętrze świątyni było w tym czasie skromne, w ołtarzu umieszczony był obraz Matki Bożej. Proboszczem parafii został wtedy ks. Romuald Sobolewski. W roku 1873 parafię wizytował biskup Święcicki. Budowę obecnego kościoła rozpoczęto z inicjatywy ks. Karola Słupskiego w roku 1875, a zakończono w roku 1882. Jego projektantem był architekt Bronisław Muklanowicz. Kościół w stylu neogotyckim jest trójnawowy i posiada trzy ołtarze oraz ambonę ze starej kaplicy. Poświęcenia świątyni dokonał w roku 1883 ks. Julian Budziszewski. Dom parafialny wybudował ks. Stanisław Żelazowski. Krótko proboszczami byli później: ks. Stefan Sikorski i Kazimierz Kwieciński. W owym czasie powstał projekt budowy nowej plebani, autorstwa architekta Zdzisława Mączyńskiego. Budowę plebani przerwano po wylaniu fundamentów i postawieniu zaledwie jednego metra muru. W roku 1928 proboszczem został ks. Feliks Kozak. W roku 1939 spłonęła część zabudowań parafialnych. Odbudowano je i oddano wraz z kościołem w 1944 roku. Od roku 1947 probostwo w Osuchowie objął ks.

Oktawian Kosieradzki. W okresie jego posługi dokończono budowę plebani i zakupiono nowe dzwony, które umieszczono w drewnianej dzwonnicy. Zakup dzwonów miał miejsce w 1958 roku. Od roku 1971 do czerwca 1978 proboszczem był ks. Kazimierz Cygan. W czasie pełnienia swych obowiązków z pomocą parafian dokonał istotnych zmian. Kościół został odnowiony: dach pokryto blachą, a wnętrze wyposażono w nowe meble, elektryczne piece i głośniki. Dokonano też kapitalnego remontu instalacji elektrycznej. Ponadto podłogę świątyni wyłożono marmurowymi płytami, a ściany obito boazerią.

Tekst zaczerpnięty z materiałów będących własnością parafii Osuchów

OSUCHOWSKA ŚWIĄTYNIA (czas obecny)

Kościół w Osuchowie został niedawno poddany licznym remontom. Odnowiono jego elewację, jak również całe wnętrze. Proboszcz parafii Osuchów ks. Marian Lipski zadbał też o wzmocnienie skarpy, na której stoi świątynia i wybudował na terenie przykościelnym DROGĘ KRZYŻOWĄ NARODU POLSKIEGO. Poszczególne stacje tej drogi krzyżowej nawiązują do wybranych wydarzeń z historii naszego kraju.

Pracom konserwatorskim został również poddany znajdujący się przy świątyni grób dawnego właściciela dóbr osuchowskich, budowniczego pałacu i samego kościoła - hrabiego Wołowskiego. Pomnik i jego ogrodzenie zostało odnowione staraniem dyrektora Centralnego Ośrodka Szkoleniowego ZUS-u w Osuchowie, pana Mariana Wasilewskiego.

/pio/





Majątek Badowo-Mściska

Badowo-Mściska kupił w 1895 roku Ignacy Wieszczycki od dotychczasowego właściciela Aleksandra Pstrokońskiego. Majątek był bardzo zadłużony i zaniedbany, podmokła ziemia, aż do Mszczonowa porośnięta zaroślami wierzby i chwastami, leżała odłogiem. Budynki gospodarcze chyliły się ku upadkowi, w złym stanie był modrzewiowy dworek, zbudowany na początku wieku. Owdowiały od ośmiu lat Ignacy Wieszczycki przybył z majątku Rotów

k/Kutna. Nowy właściciel był bardzo postępowym rolnikiem, cenionym w środowisku społecznikiem, szerzył oświatę rolną. Jako jeden z pierwszych w okolicy przeprowadził meliorację gruntów.

4(16) października 1897 roku 37-letni Ignacy Wieszczycki ożenił się z młodszą o 12 lat panną Gabryelą Dembowską, która przyjechała na wakacje do ojca, właściciela sąsiedniego majątku Badowo-Dańki, a wybierała się właśnie za granicę studiować medycynę. Ślubu młodej parze udzielił proboszcz mszczonowski - ksiądz Wacław Gizaczyński. Z małżeństwa Ignacego i Gabryeli Wieszczyckich urodziło się sześćoro dzieci, z których dwóch synów zmarło w dzieciństwie.

W 1910 roku wokół dworu na trzech hektarach ziemi założono park krajobrazowy, którego projektantem był szwagier Gabryeli Wieszczyckiej - inżynier Edward Ciskiewicz (projektant m. in. Parku im. Paderewskiego w Warszawie oraz kustosz Ogrodu Saskiego). Plan przewidywał budowę

nowego dworu, jednak realizację projektu odkładano z roku na rok, a to głównie z powodu braku pieniędzy. Ignacy Wieszczycki pobudował w tym czasie nowe budynki gospodarcze oraz czworaki dla służby folwarcznej gdzie każda rodzina miała swoje własne mieszkanie, jak na ówczesne czasy prawie komfortowe. Właściciel Mścisk pomagał finansowo kilku zdolnym młodym ludziom ukończyć studia wyższe, w domu prowadzono szkołę dla dzieci służby (uczyły w niej córki państwa Wieszczyckich oraz zaprzyjaźnieni studenci), był działaczem organizacji oświatowej "Macierz Szkolna". Dom stanowił ośrodek kultury i życia towarzyskiego w okolicy. Dużą rolę w tym życiu odgrywała Gabryela Wieszczycka, malarka - amator. Po śmierci Ignacego w 1927 roku majątek został podzielony na cztery części między trzy córki i syna. Część "centralną" z dworem i parkiem przejęła najstarsza córka Jadwiga, która jeszcze za życia ojca pomagała mu w prowadzeniu gospodarstwa (ukończyła wydział ogrodniczy dzisiejszej SGGW-AR w Warszawie).

Majątkiem zarządzała samodzielnie, gdyż jej mąż Jan Kozicki, inżynier leśnik, nie interesował się rolnictwem i prowadził urzędniowe prace leśne na ówczesnych wschodnich ziemiach Polski, a od września 1939 roku do końca wojny przebywał w niewoli niemieckiej w oflagu.

W okresie okupacji hitlerowskiej dwór w Badowo-Mściskach stał się jednym z głównych ośrodków walki

podziemnej AK w okolicy. Ukrywali się tu ludzie "spaleni", odbici z więzień i transportów. Tu też dwukrotnie zorganizowano szpitalik wojenny dla rannych partyzantów. Zorganizowano tu również tajne nauczanie dla okolicznej młodzieży, co umożliwiło kilkunastu młodym ludziom ukończenie po wojnie studiów wyższych. Dom był pełen ludzi, którzy znaleźli tu schronienie, pomagano materialnie głodującym w Warszawie krenym i znajomym.

Po "wyzwoleniu" dla Mścisk nastąpiły wyjątkowo ciężkie czasy. Majątek nie uległ parcelacji jednak właściciele byli prześladowanymi "kułakami", Represje dotknęły przede wszystkim Jadwigę Kozicką, jej szwagrow: Stanisława Wiechowskiego (męża najmłodszej siostry - Gabryeli) oraz Wojciecha Pawlaka, który po ożenku ze średnią córką Ignacego - Stanisławą -sprzedał przypadającą jej część gruntów i przeprowadził się do rodzinnej wsi Bronisławka k/Lutkówki (na skutek nękańcych go w okresie stalinowskim prześladowań w 1953 roku popełnił samobójstwo). Jadwiga Kozicka zmuszona była sprzedać prawie cały zrujnowany przez władzę ludową majątek, by utrzymać się przy życiu i wykształcić córki. Pozwoliło to jednak zachować w całości park z domem, dzięki czemu modrzewiowy dworek ocalał jako jedyny w okolicy. Pracownice Uniwersytetu Łódzkiego, autorki monografii parku mściskowskiego, zakończyły swą pracę stwierdzeniem, że park we Mściskach zachował się w dość dobrym stanie tylko dlatego, iż pozostał w rękach dawnych właścicieli, którzy dbali o swoje gniazdo rodzinne.

Marzenie Ignacego Wieszczyckiego o budowie nowego domu zrealizowali dopiero jego najstarsza wnuczka Irena z





Kozickich i jej mąż - architekt Jan Polak. Obecni właściciele dworku dzięki zarobionym w czasie wieloletniej pracy w Algierii pieniądзом mogli zapoczątkować odbudowę popadłego w ruinę starego dworku. Pod opieką konserwatora wojewódzkiego i wg projektu Jana Polaka budynek został rozebrany i odbudowany z wykorzystaniem wszystkich zachowanych zdrowych elementów i wiernym zachowaniem ogólnego układu. Tuż przed rozbiórką stary dom odegrał swoją ostatnią konspiracyjną rolę. Właśnie tu nielegalnie została wydrukowana przez oficynę wydawniczą "Nowa" książka "Historia Kościoła Katolickiego w Polsce" Cywińskiego. W odbudowie dworku mściskowskiego w dużym stopniu przeszkodził okres stanu wojennego, konieczność uzyskiwania przepustek na przyjazd z Warszawy, trudności w zdobywaniu pieniędzy, materiałów budowlanych i transportu.

Rekonstrukcja zabytkowego domu posuwała się jednak naprzód. Po kilku latach dworek stał się ponownie "gniazdem rodzinnym", tętniącym życiem szczególnie w okresie lata, domem, do którego zjeżdżają się krewni i znajomi. 20 października 1991 roku odbyła się tu uroczystość wręczenia 93-letniej Jadwidze Kozickiej Krzyża Partyzanckiego, nadanego Jej za udział w walce z okupantem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Wałęsę. Dekoracji i dokonał podpułkownik W. P. Tadeusz Rak, który wręczył Jubilatce również akt mianowania na stopień starszego sierżanta przez Szefa W. Sz.W. w Skierniewicach. W uroczystościach obok licznie zgromadzonej rodziny wziął udział proboszcz parafii mszczonowskiej Ksiądz kanonik Lucjan Świdorski. Szczególnie wzruszającym momentem był przyjazd współorganizatorki szpitala wojennego w Mściskach pani Hanny Kowalewskiej-Budzyńskiej (ps. "Zula"),

sanitariuszki batalionu A.K. "Parasol" oraz pana Witolda Brzozowskiego, podchorążego "Włodka" ze zgrupowania A.K. "Kampinos", który właśnie w październiku 1944 roku, a więc 47 lat temu, był operowany w mściskowskim domu. Jadwiga Kozicka zmarła w 1994r, została pochowana w rodzinnym grobie na cmentarzu mszczonowskim.

Tekst powyższy opracowała
Hanna Kozicka, wnuczka
Ignacego Wieszczyckiego



Jak ochronić kasztanowce

W Związku dużym zainteresowaniem mieszkańców powiatu żyrardowskiego tematem kasztanowców przekazuję treść Komunikatu z dn.09.09.2003r. Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim dot. szkodliwości i zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka.

**Wicestarosta
inż. Wojciech Szustakiewicz
Żyrardów 2003.09.11**

* * *

„W bieżącym sezonie wegetacyjnym w dalszym ciągu obserwuje się masowe występowanie szrotówka kasztanowcowiaczka (*Cameraria orhidella*) - owada minującego liście kasztanowca powodującego w efekcie przedwczesne ich opadanie oraz utratę walorów dekoracyjnych drzew.

Szrotówek kasztanowcowiaczek jest motylem o jasnobrunatnych białopaskowanych skrzydłach, których

rozpiętość dochodzi do 10 mm. W ciągu roku mogą wystąpić 3 lub 4 pokolenia: na początku maja, na końcu czerwca, na początku sierpnia i w połowie września.

Owad minuje liście wygryzając miękisz pomiędzy nerwami, początkowo w formie okrągłej, a potem podłużnej brązowej plamy tzw. miny o pow. 4-8 cm. Silnie uszkodzone liście skręcają się, usychają przedwcześnie i opadają. Drzewa są osłabione, tracą walory dekoracyjne, nie kwitną i nie wiążą owoców w następnym roku. Coroczne silne uszkodzenia mogą doprowadzić do częściowego lub całkowitego zamierania drzew.

Została opracowana bezpieczna dla środowiska metoda zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka przez mikroiniekcję preparatu chemicznego do pni porażonych drzew. Preparat (w postaci żelu) służy do równoczesnego zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka oraz grzyba *Guignardia aesculi* występującego również na kasztanowcach.

Szczegółowych informacji na temat zwalczania szrotówka kasztanowcowiaczka metodą mikroiniekcji można uzyskać w WIIORiN w Warszawie Oddział w Grodzisku Mazowieckim tel. (0-22) 792-18-46 lub 755-60-07.

Przypomina się, że aby ograniczać występowanie populacji szrotówka kasztanowcowiaczka należy wygrabić i niszczyć liście kasztanowca wraz z minami. Ważne jest również, aby zgrabionych liści nie pozostawiać przez zimę w stertach, w których zimują poczwarki dające nowe pokolenie w przyszłym roku.

Podpisał:
Kierownik Oddziału w Grodzisku Mazowieckim
Mieczysław Nasternak”



Rozstać się z tegorocznym latem było niezmiernie trudno. Słoneczny okres wakacji i przepiękny, ciepły wrzesień z pewnością na długo pozostaną w naszej pamięci. Niewątpliwie wspominać też będziemy udany festyn, jaki na pożegnanie lata zorganizowany został 21 września przez Urząd Miejski w Mszczonowie, Mszczonowski Ośrodek Kultury i OSIR Mszczonów.

POŻEGNANIE LATA po mszczonowsku



Organizatorzy zabawy przygotowali dla mieszkańców dwa bloki programowe: sportowo - sprawnościowy i kulturalno - rozrywkowy. W ramach pierwszego rozegrano: zawody w: rzucie łotką, podnoszeniu ciężarków, plażowej piłce siatkowej i piłce nożnej, a także w tenisie stołowym. Zwycięzcy poszczególnych zawodów, których pełną listę zamieszczamy poniżej - zostali nagrodzeni specjalnymi dyplomami, a także medalami i pamiątkowymi statuetkami. O tym, że gry i zabawy sportowe podobały się publiczności świadczył gorący doping, jakim zagrzewano do walki młodych zawodników. Dyrektor OSIR-u **Krzysztof Brzóska** z zadowoleniem podsumował przygotowany przez instruktorów OSIR-u program, choć nie krył, że spodziewał się, że większa ilość młodzieży zdecyduje się wystartować w festynowych zawodach.

Część kulturalno - rozrywkową festynu rozpoczął spektakl teatralny opowiadający o przedziwnych przygodach Sindbada Żeglarza. To barwne widowisko przyciągnęło głównie najmłodszych uczestników miejskiej zabawy. Dla nieco starszej publiki koncertował później zespół BARHANKI. Podsumowaniem festynu była wieczorna dyskoteka, która zakończyła się przed godziną 22.00.

Festyn odbywał się na terenie mszczonowskiego gimnazjum. Scenę urządzono na schodach wejściowych do szkoły. Wybór tej lokalizacji bardzo chwalił dyrektor MOK-u **Janusz Czaja**, choć już niedługo - jak nas poinformował - imprezy i festyny miejskie będą się też mogły odbywać na placu za ośrodkiem kultury. Niedawno rozpoczęto tam prace polegające na utwardzeniu i uporządkowaniu terenu. Inwestycja ta zostanie zakończona jeszcze w tym roku.

Wyniki poszczególnych konkurencji „Bloku Sportowego”, rozegranego podczas festynu „POŻEGNANIE LATA” (21.09.2003r.)

1. Rzut łotką

- 1 miejsce (razem) - Arkadiusz Rusinowski i Bartłomiej Simborowski
- 2 miejsce - Tomasz Pindor

2. Piłka siatkowa (plażowa)

- 1 miejsce - Krzysztof Kurzepa i Łukasz Boniecki
- 2 miejsce - Krzysztof Dziedzic i Rafał Skoneczny
- 3 miejsce - Daniel Sas i Adam Makowski

3. Podnoszenie ciężarka o wadze 4kg.

- 1 miejsce - Michał Kurek
- 2 miejsce - Kacper Piotrowski
- 3 miejsce - Łukasz Szydlik

4. Podnoszenie ciężarka o wadze 11.5kg.

- 1 miejsce - Tomasz Pindor
- 2 miejsce - Piotr Adamczyk
- 3 miejsce - Bartłomiej Simborowski

5. Piłka nożna (plażowa)-uczniowie szkół podstawowych.

- 1 miejsce - Michał Todorović i Bartłomiej Czarnecki
- 2 miejsce - Łukasz Karwat i Arkadiusz Rusinowski
- 3 miejsce - Michał Pietras i Rafał Banaszkiwiecz

6. Piłka nożna (plażowa)-uczniowie gimnazjów.

- 1 miejsce - Łukasz Siniarski i Rafał Skoneczny
- 2 miejsce - Daniel Sas i Adam Makowski
- 3 miejsce - Łukasz Baran i Bogusław Woźniak

7. Tenis stołowy (juniorzy).

- 1 miejsce - Rafał Skoneczny
- 2 miejsce - Jakub Zygiel
- 3 miejsce - Łukasz Ścisłowski

8. Tenis stołowy (młodzieży).

- 1 miejsce - Aleksander Zygiel
- 2 miejsce - Łukasz Szydlik
- 3 miejsce - Arkadiusz Rusinowski

**MSZCZONOWSKI OŚRODEK KULTURY**

Pod patronatem
URZĘDU MIEJSKIEGO w MSZCZONOWIE
O g ł a s z a

**XI SPOTKANIA z PIOSENKĄ
STRUNA 2003**

Konkurs jest imprezą otwartą

A.

- * W imprezie mogą wziąć udział wykonawcy, którzy ukończyli 15 lat.
- * Zespoły wokalnie - instrumentalne do 7 osób.
- * Solistom mogą akompaniować zespoły instrumentalne do 3 osób.

B.

- * „Struna” przeznaczona jest dla wokalistów i zespołów śpiewających ballady, sacro - songi, poezję śpiewaną, bluesa, piosenki pop i folk. Mile widziane są piosenki autorskie.
- * Należy przygotować 2 piosenki, których łączny czas nie może przekroczyć 7 minut.
- * Soliści występujący w Spotkaniach nie mogą brać udziału w przeglądzie jako członkowie innych zespołów.

C.

- * Termin: - 22 listopada 2003r., godzina 11.00.
- * Miejsce: - Mszczonowski Ośrodek Kultury
96-320 Mszczonów, ul. Warszawska 33.
tel./fax(0-46) 857-16 63.

**D.**

- * Akredytacja od 1 osoby wynosi 20 zł., należy ją wpłacić przed imprezą (warunek wzięcia udziału w „Strunie 2003”)
- * Zgłoszenia należy nadsyłać do 10 listopada 2003 roku (termin nieprzekraczalny) na adres Mszczonowskiego Ośrodka Kultury.
- * Uczestnicy spotkań otrzymają nagrody rzeczowe i pieniężne (zgodnie z decyzją jury).

E. Organizatorzy zapewniają:

- * Nagłośnienie.
- * Nastrojone pianino.
- * Jeden gorący posiłek.
- * Próby mikrofonowe w dniu imprezy w godzinach 8.30 - 10.30, (czas trwania próby zależy od ilości uczestników).
- * - Uczestnicy spotkań przyjeżdżają na własny koszt.
- * - Sprawy nie ujęte w regulaminie rozstrzygają organizatorzy.



Do zobaczenia!

Udany koniec udanych wakacji

Szałową zabawą, grami, konkursami i dyskoteką - w taki właśnie sposób młodzi mszczonowianie w Mszczonowskim Ośrodku Kultury żegnali wakacje. W imprezie wzięło udział blisko sto osób. Kulminacyjnym punktem zabawy było symboliczne „machanie na pożegnanie” (patrz foto.), a wszystko po to, żeby wakacje o Mszczonowie nie zapomniały i jak najszybciej nastąpił powrót. Bal poprowadziła instruktor MOK-u Małgorzata Mirgos, o stronę muzyczną imprezy zadbał Piotr Sadowski i Paweł Szustakiewicz, w grillowym ogródku przepyszne kiełbaski dla dzieci przygotowywały Helena Seliga i Elżbieta Sybilska, a całość koordynowała Danuta Wójt.

Dzieciaki, które uczestniczyły w balu nie kryły swego zadowolenia. Trudno im było wskazać najatrakcyjniejszą zabawę, czy też grę, ale to z pewnością dlatego, że wszystkie mogły się podobać i wzbudzały nie lada jakie emocje. Podobały się „Kaczuszki”, „Qanta na mera” i „My idziemy na lwy”. Gorący doping wzbudził konkurs podbijania piłeczki ping - pongowej, a zabawa integracyjna „Szła mróweczka przez zielony las” dała maluchom powody do radości i uśmiechu. Bal na pożegnanie lata był strzałem w dziesiątkę i można go podsumować tylko w jeden sposób - udany koniec udanych wakacji.

M.L.





Szachy przy dźwiękach strażackiej muzyki

W Mszczonowie w piątek 3 października rozegrano turniej szachowy o puchar przewodniczącego Rady Miejskiej. Rozgrywki odbyły się na dużej szachownicy w parku miejskim przy ulicy Narutowicza. Do rywalizacji stanęło dwunastu wielbicieli królewskiej gry. Zawodników podzielono na trzy grupy - dziewczęta rocznik 1990, chłopcy rocznik 1990 i grupa seniorów. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Magda Wiśniewska, a tuż za znalazła się Patrycja Woźniak. U chłopców (rocznik 1990) pierwsze miejsce wywalczył Rafał Kalisiewicz, drugie - Adrian Migda, trzecie - Emil Koperski, a czwarte Szymon Piasek. Najwięcej osób rywalizowało ze sobą w grupie seniorów. Tu niekwestionowanym zwycięzcą został Zbigniew Trójkowski, a za nim znaleźli się kolejno - Łukasz Szczepański, Łukasz Kornatowski, Michał Ciszewski, Jakub Kuran i Paweł Sas. Nagrody dla uczestników zawodów wręczył przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski. Wszystkie nagrody i upominki zostały zakupione z diety przewodniczącego.

Łukasz Koperski zapewnił nas, że zawody odbywać

się będą cyklicznie, co roku, w październiku, choć zgodnie z sugestiami ich uczestników nie wykluczone, że zostaną przeniesione na sobotę i rozpoczynać się będą nie w godzinach wieczornych, ale przedpołudniowych. Przewodniczący Koperski w rozmowie z nami nie szczędził słów uznania dla publiczności, za stworzenie wspaniałej atmosfery, jaka towarzyszyła imprezie oraz wyraził swą wdzięczność wszystkim, którzy pomogli mu w zorganizowaniu rozgrywek - Mszczonowskiemu Ośrodkowi Kultury, Orkiestrze Dętej OSP Mszczonów, Stacji Paliw PKN ORLEN oraz pomysłodawcy utworzenia dużej, parkowej szachownicy, zapalonemu szachiście i zarazem sędziemu całego turnieju - Mieczysławowi Kłopotowskiemu.

Turniej szachowy poprzedził specjalny występ orkiestry dętej OSP, podczas którego strażacy oprócz wspaniałego repertuaru zaprezentowali mszczonowskiej publiczności swe nowe stroje ufundowane ze środków władz miejskich. Jak nas poinformował kapelmistrz Jacek Zielonka występ był uroczystym zakończeniem tegorocznego sezonu koncertowego, który był dla orkiestry wyjątkowy pod każdym względem. Wystarczy wspomnieć, że we wrześniu mszczonowianie zagrali w Castel Gandolfo samemu Ojcu Świętemu. Papież przyjął ich potem na audiencji, podczas której osobisty fotograf papieża wykonał pamiątkowe zdjęcie. Jak zapewnia kierownik orkiestry Janusz Koziński fotografia ta z pewnością zawiśnie na honorowym miejscu w sali prób, pośród innych pamiątek dokumentujących historię orkiestry.

ML



ROLNIKU!

W Osuchowie rozpoczął działalność punkt rehabilitacji. Został on stworzony dzięki współpracy gminy z KRUS-em. Można z niego korzystać nieodpłatnie. Na zabiegi należy zgłosić się ze skierowaniem lekarskim. Gabinet czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 14. 00 - 18.00.
Adres gabinetu - Osuchów 95 /koło POCZTY/.

INFORMACJA

Został uruchomiony numer bezpłatny
0-800-45-69-07

w celu zgłaszania do Wydziału Gospodarki Gminnej awarii oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy Mszczonów oraz wywozu nieczystości stałych z sołectw

Plażowe zmagania



W ramach Akcji Lato w Mieście mszczonowski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował w piątek 8 sierpnia pierwszy Plażowy Turniej Piłki Siatkowej. Udział w nim wzięło 22 osoby - dziesięć drużyn męskich i jedna kobieca. Dziewczeta mimo tego, iż grały z dużym poświęceniem nie dorównały swym kolegom i w efekcie zabrakło ich na podium. Trzy pierwsze miejsca przypadły natomiast: (1 miejsce) Arturowi Szwagrzykowi i Tomaszowi Bińkowskiemu, (2 miejsce) Sebastianowi

Skonecznemu i Michałowi Maciejewskiemu, (3 miejsce) Krzysztofowi Dziedzicowi i Rafałowi Skonecznemu.

Pomysłodawca zawodów, Michał Szymański zapowiedział, że kolejny wakacyjny turniej plażówki odbędzie się 29 sierpnia, zaś podsumowanie cyklu zawodów przypadnie na organizowany co roku przez OSIR i MOK - mini festyn pn. „Pożegnanie Lata”.

ML

Mszczonów kontra Międzyborów

29 sierpnia w Mszczonowie rozegrano II edycję Letniego Turnieju Siatkówki Plażowej Open. Tak jak w pierwszej edycji tak też i teraz nie zabrakło sportowych emocji. Licznie zgromadzona publiczność mogła podziwiać atrakcyjne siatkarskie widowisko. Najciekawsza była końcówka turnieju, bo jak się okazało rywalizację o pierwsze miejsce z mszczonowianami podjęła dwójka mieszkańców Międzyborowa, Tomasz Łuczka i Maciej Kujawa. Tym samym turniej nabrał zupełnie nowego wymiaru i dodatkowo rozgrzał kibiców - stwierdził prowadzący zawody Michał Szymański (OSIR Mszczonów). Honor mszczonowskiej siatkówki został jednak uratowany i ostatecznie w rozgrywkach zatriumfowała dwójka - Sebastian Skoneczny i Mikołaj Osiński. Trzecie miejsce w zawodach przypadło Łukaszowi Bonieckiemu i Michałowi Zabłociemu.

M.L.



Plażowy futbol

W czwartek 14 sierpnia w ramach akcji Lato w Mieście, organizowanej przez mszczonowski OSIR rozegrano I wakacyjny turniej plażowej piłki nożnej. Wzięło w nim udział 11 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy wiekowe - młodszą (uczniowie szkół podstawowych) i starszą (uczniowie gimnazjów i szkół średnich). Turniej poprowadził instruktor OSIR-u - Klaudiusz Stusiński. Końcowa klasyfikacja zawodów wyglądała następująco:

Grupa młodszą:

I miejsce - Tomasz Skórzyński i Artur

Rusinowski

II miejsce - Damian Górski i Łukasz Baran

III miejsce - Daniel Libera i Michał Stelmach

IV miejsce - Piotr Adamczyk i Łukasz Banaszkiewicz

V miejsce - Daniel Ostrowski, Rafał Czapski i Bartek Czarnecki (najmłodsza drużyna, trzyosobowa).

VI miejsce - Marcin Pietrzak i Mariusz Makowski

Grupa starszą:

I miejsce - Michał Krawczyk i Mirosław Walczak

II miejsce - Mateusz Cackowski i Radosław Szczesniak

- Daniel Sas i Makowski Adam

IV miejsce - Paweł Sas i Łukasz Szczepański

V miejsce - Piotr Cieślik i Michał Chelmiński

ML

Pięciobojowe zmagania w pełnym słońcu



W przeddzień długiego sierpniowego weekendu w mszczonowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji zorganizowano zawody w pięcioboju. Wbrew oczekiwaniom zainteresowanie nimi nie było duże, ale za to poziom zgodnie z opinią organizatorów mógł być powodem do satysfakcji. Chłopcy, którzy zdecydowali się wystartować musieli zmierzyć się z takimi konkurencjami jak - bieg krótki (60m.), bieg długi (800 i 1000 m. - w zależności od kategorii wiekowej), skok wzwyż, skok w dal i rzut piłką palantową. Ich sportowy

wysiłek musiał być podwójny, gdyż upał podczas zawodów był szczególnie uciążliwy. Całą grupę młodych sportowców podzielono na dwie kategorie wiekowe w grupie młodszej zwyciężył - Piotr Adamczyk (180 pkt.), przed Łukaszem Banaszkiewiczem (150 pkt.) i Pawłem Barbulantem (120 pkt.), zaś w grupie starszej triumfował Daniel Sas (170 pkt.), a tuż za nim znaleźli się: Radosław Szczesniak (160 pkt.), Kamil Gałazka (100 pkt.) i Tomasz Leniarski (70 pkt.).

ML



Wakacyjny Turniej Tenisa Stołowego OSIR Mszczonów (2003.08.23)

Ola ograła kolegów

W Wakacyjnym Turnieju Tenisowym Open zorganizowanym przez mszczonowski Ośrodek Sportu i Rekreacji uczestniczyło siedemnastu chłopców i trójka dziewcząt. Jedną z tych zawodniczek, Aleksandra Osińska, ze względu na swe umiejętności wystartowała w grupie chłopców i wywalczyła tam wysokie czwarte miejsce. Wyprzedzili ją

jedynie muirowani faworyci: Rafał Skoneczny, Jakub Zygiier i Damian Karolak. Za Olą na piątym i szóstym miejscu uplasowali się: Piotr Adamczyk i Paweł Sas. Natomiast w dwuosobowej grupie dziewczęcej kolejność miejsc była następująca - (1m.) Karolina Słojewska i (2m.) Monika Osińska.

Zawody prowadzili Ryszard Stusiński i Klaudiusz Stusiński. Ich zdaniem poziom rozgrywek był zadowalający, a zwycięstwo faworytów w grupie chłopców potwierdziło znaną prawdę, że na sukces trzeba ciężko pracować. Zawodnicy, którzy wygrali turniej to chłopcy, którzy już od wielu miesięcy trenują w sekcji tenisa stołowego i mają na swym koncie udział w wielu zawodach.

M.L.



Rodzinny tenis

Młodzi tenisiści OSIR-u zmierzyli się ze sobą 14 października w kolejnym turnieju młodzików i kadetów. Ich rywalizacja jak zwykle była zacięta i emocjonująca. Młodym zawodnikom kibicowało wielu rodziców, którzy dopingowali i doradzali swym pociechom jak wykwalifikowani szkoleniowcy. Obserwując zawody trudno oprzeć się wrażeniu, że tenis robi

się w Mszczonowie prawdziwie rodzinnym sportem.

Kwalifikacja końcowa październikowego turnieju jest następująca:

KATEGORIA MŁODZICZKI (wystartowały 4 zawodniczki)

1. Angelika Strojczyk
2. Karolina Milewska
3. Anna Bajkowska
4. Ewelina Milewska

KATEGORIA MŁODZICY (wystartowało 10 zawodników)

1. Aleksander Zygiier
2. Marcin Siwinski
3. Łukasz Karwat
4. Mariusz Strojczyk

KATEGORIA KADETKI (wystartowały 2 zawodniczki)

1. Aleksandra Osińska
2. Marta Bajkowska

KATEGORIA KADECI (wystartowało 11 zawodników)

1. Marcin Dąbrowski
2. Jakub Zygiier
3. Rafał Żelechowicz
4. Michał Odolczyk

ML



SPRAWOZDANIE Z IX JESIENNYCH BIEGÓW PRZEŁAJOWYCH

Jesienny przełaj w Radziejowicach



W dniu 4.10.2003 roku na terenie parku Pałacu w Radziejowicach odbyły się IX Jesienne Biegi Przełajowe zorganizowane przez Międzygminny Klub Sportowy z/s w Radziejowicach. W skład Klubu wchodzi: Miasto i Gmina Mszczonów, Gmina Żabia Wola i Gmina Radziejowice. Mimo trudności finansowych, bez wątpienia hojność sponsorów oraz determinacja działaczy doszło do realizacji zawodów sportowych.

Zgodnie z regulaminem o godz. 10.00 nastąpiło uroczyste otwarcie IX Jesiennych Biegów Przełajowych, którego dokonali burmistrz Mszczonowa (Prezes MKS) Józef Grzegorz Kurek oraz wójt Gminy Radziejowice (gospodarz) Tadeusz Kłuciński w obecności: Starosty Powiatu Żyrardowskiego Stanisława Niewiadomskiego, Wicestarosty Wojciecha Szustakiewicza, wójta Gminy Żabia Wola - Haliny Wawruch. Błogosławieństwo dla startujących zawodników przekazał osobiście ksiądz Waldemar Okurowski - proboszcz parafii Radziejowice. W spotkaniu uczestniczył Pan Janusz Przedpelski - Prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, jednocześnie członek zarządu MKS. Nad całością imprezy czuwali: Andrzej Gadomski - sekretarz MKS, Dariusz Koziarski prowadził biuro zawodów, Stanisław Zdunek - trener MKS zadbał o organizację tras biegowych. W rolę sędziego głównego wcielił się Bogdan Kierzkowski -



dyrektor Zespołu Szkół w Osuchowie. Gospodarza terenu z a w o d ó w reprezentowała główna księgowa Pani Lucyna Pokropek.

W IX Jesiennych Biegach Przełajowych - Radziejowice 2003

uczestniczyło 566 uczniów szkół podstawowych i gimnazjum oraz 40 zawodniczek i zawodników w biegu otwartym nie tylko z województwa mazowieckiego.

Ogółem startowało 606 uczestników z 22 szkół. Wszystkie biegi odbyły się na terenie parku w Pałacu w Radziejowicach. Ogółem odbyło się 7 biegów.



SPONSORZY IX JESIENNYCH BIEGÓW PRZEŁAJOWYCH:

1. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
2. Towarzystwo Ubezpieczeniowe WARTA w Skierniewicach
3. Urząd Miasta i Gminy Mszczonów
4. Urząd Gminy Żabia Wola
5. Urząd Gminy Radziejowice
6. Starostwo Powiatowe w Żyrardowie
7. Urząd Miasta Grodzisk Maz.
8. GEFCO Grodzisk Maz.
9. EKONIP Radziejowice
10. Stacja Paliw TERRA Żabia Wola
11. Mazowieckie Zrzeszenie LZS w Warszawie
12. Rada Powiatowa LZS w Żyrardowie
13. Bank Spółdzielczy w Nadarzynie
14. Danuta i Ryszard Kazimierscy STARY DWÓR, Krze Duże
15. Zakład Produkcji Cukierniczej FLISANKA, Kuranów
16. EK-BUD, Krze Duże
17. REMEDIUM, Radziejowice
18. Jacek Haber - Milanówek
19. Jacek Celiński - Otwock
20. Andrzej Zieliński - Żyrardów
21. Pałac Radziejowice
22. Polski Komitet Olimpijski
23. 0SiR Mszczonów
24. Zespół ds. Oświaty, Kultury i Sportu w Radziejowicach
25. RSP Radziejowice
26. Krzysztof Leszczyński - Żyrardów
27. Adam Zdunek - Żyrardów
28. Polski Związek Podnoszenia Ciężarów - Warszawa



Zwycięzcy w poszczególnych biegach:

1/ Bieg kl. IV-V dziewcząt (rocznik 92 i 93) dystans 950 m.

1 miejsce Katarzyna Kłoda - SP Sadykierz
2 miejsce Joanna Lipka - SP Opacz
3 miejsce Karolina Słojewska - SP Bartniki

2/ Bieg kl. IV-V chłopcy (rocznik 92 i 93) dystans 950 m.

1 miejsce Damian Sokołowski - SP Domaniewice
2 miejsce Karol Frelik - SP Mszczonów
3 miejsce Artur Miazga - SP Sadykierz

3/ Bieg kl. VI SP-I Gim. dziewcząt (rocznik 91 i 90) dystans 950 m.

1 miejsce Kamila Biedrzycka - Gim Mszczonów (MKS)
2 miejsce Grażyna Tomaszewska - Gim Buguszyce
3 miejsce Paulina Szymańska - Gim Mszczonów

4/ Bieg kl. VI SP-I Gim chłopcy (rocznik 91 i 92) dystans 950 m.

1 miejsce Kamil Korbus - Gim Boguszyce
2 miejsce Patryk Bieganski - SP Radziejowice (MKS)
3 miejsce Daniel Lenarczyk - Gim Błędów

5/ Bieg kl. II i III gim dziewczęta (rocznik 89,88) dystans 950 m.

1 miejsce Julita Biedrzycka - Gim Mszczonów (MKS)
2 miejsce Ewa Witek - Warszawa
3 miejsce Magda Stępniewska - Gim Boguszyce

6/ Bieg kl. II i III Gim chłopcy (rocznik 89 i 88) dystans 1400 m.

1 miejsce Damian Maciąg - Gim Mszczonów
2 miejsce Łukasz Beta - Gim Boguszyce
3 miejsce Kamil Maciąg - Gim Mszczonów

7/ Bieg otwarty na dystansie 5000 m.

Kobiety

1 miejsce Krystyna Foks - AWF Warszawa
2 miejsce Ewa Chylińska - MKS Radziejowice
3 miejsce Monika Witek - Warszawianka

Mężczyźni

1 miejsce Kamil Poczwartowski - AWF Warszawa
2 miejsce Wojciech Więckowski - Legia Warszawa
3 miejsce Łukasz Kalaszczyński - AWF Warszawa

W biegach szkolnych prowadzona była punktacja drużynowa.
W klasyfikacji szkół podstawowych zwyciężyła:

1 miejsce Szkoła Podstawowa z Sadykierza
2 miejsce Szkoła Podstawowa Boguszyce
3 miejsce Szkoła Podstawowa Domaniewice

W klasyfikacji Gimnazjum zwyciężyła:

1 miejsce Gimnazjum w Mszczonowie
2 miejsce Gimnazjum Boguszyce
3 miejsce Gimnazjum Domaniewice

Zwycięskie szkoły otrzymały puchary. Zwycięzcy w poszczególnych biegach otrzymali nagrody rzeczowe. Nagrody były dla pierwszych sześciu zawodników. Każdy z zawodników otrzymał na mecie słodczyce ufundowane przez firmę FLISANKA z Kuranowa.

Na wszystkich uczestników czekała wspaniała grochówka ufundowana przez Pałac w Radziejowicach.

Spikerem zawodów był znany komentator sportowy Pan Sylwester Rozdżestwieński z Sochaczewa.

SEKRETARZ ZARZĄDU MKS
mgr Andrzej Gadomski



We wrześniu uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z gminy Mszczonów rywalizowali ze sobą w Osuchowie w V Mistrzostwach Lekkoatletycznych. Podczas tych mistrzostw młodzi sportowcy próbowali swych sił w czterech konkurencjach - biegu na 60 m.,

Na sportowo w Osuchowie

biegu na 500 m., skoku w dal i skoku wzwyż. W końcowej klasyfikacji drużynowej wśród szkół podstawowych najlepsza okazała się mszczonowska podstawówka, a wśród gimnazjów zwyciężył Osuchów. Szczegółowe wyniki mistrzostw zamieszczamy na następnej stronie.



KOMUNIKAT KOŃCOWY V LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW MIASTA MSZCZONOWA - SZKOŁY PODSTAWOWE

Kategoria	Bieg na 60m	Bieg na 500m.	Skok w dal	Skok wzwyż
dziewczêta	1. LegieæKinga <i>S.P. Mszczonów</i>	1. Soko³owska Ola <i>S. P. Osuchów</i>	1. Prus Monika <i>S.P. Osuchów</i>	1. WoŹnicka Magda <i>S.P. Osuchów</i>
	2. Wróbel Emilia <i>S. P. Piekary</i>	2. Sadowska Anita <i>S.P. Osuchów</i>	2. Wróbel Emilia <i>S.P. Piekary</i>	2. WoŹniak Wiola <i>S.P. Mszczonów</i>
	3. Korbiñ Agnieszka <i>S.P. Lutkówka</i>	3. Mews Paulina <i>S.P. Osuchów</i>	3. Skolowska Ola <i>S.P. Osuchów</i>	3. Kustos Monika <i>S. P. Osuchów</i>
ch³opcy	1. Pietrzak Marcin <i>S.P. Mszczonów</i>	1. Nalej Przemek <i>S.P. Lutkówka</i>	1. Stusiñski £ukasz <i>S.P. Piekary</i>	1. Strojczyk Mariusz <i>S. P. Osuchów</i>
	2. Jagie³³o Artur <i>S.P. Lutkówka</i>	2. Podolski Krzysztof <i>S. P. Bobrowce</i>	2. Pieni¹¿ek £ukasz <i>S.P. Piekary</i>	2. S³ojewski Pawe³ <i>S. P. Lutkówka</i>
	3. Szwagrzyk Hubert <i>S.P. Lutkówka</i>	3. Frelik Karol <i>S. P. Mszczonów</i>	3. £apiñski Marcin <i>S. P. Mszczonów</i>	3. Wysoczyñski Pawe³ <i>S. P. Piekary</i>

KLASYFIKACJA ZESPO³OWA

Nazwa szko³y	Bieg na 60 m.	Bieg na 500 m.	Skok w dal	Skok wzwyż	Suma punktów	Miejsce
S.P. Mszczonów	24pkt.dz.+27pkt.ch³.	10pkt.dz.+18pkt.ch³.	16pkt.dz.+14pkt.ch³.	21pkt.dz.+21pkt.ch³.	161	I
S.P. Osuchów	15pkt.dz.+7pkt.ch³.	31pkt.dz.+8pkt.ch³.	29pkt.dz.+20pkt.ch³.	29pkt.dz.+20pkt.ch³.	148	II
S.P. Lutkówka	13pkt.dz.+7pkt.ch³.	16pkt.dz.+22pkt.ch³.	8pkt.dz.+13pkt.ch³.	17pkt.dz.+20pkt.ch³.	134	III
S.P. Piekary	12pkt.dz.+8pkt.ch³.	9pkt.dz.+10pkt.ch³.	17pkt.dz.+29pkt.ch³.	8pkt.dz.+25pkt.ch³.	118	IV
S.P. Bobrowce	5pkt.dz.+7pkt.ch³.	0pkt.dz.+12pkt.ch³.	0pkt.dz.+14pkt.ch³.	5pkt.dz.+5pkt.ch³.	48	V

KOMUNIKAT KOŃCOWY V LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW MIASTA MSZCZONOWA- GIMNAZJUM

Kategoria	Bieg na 60m	Bieg na 500m.	Skok w dal	Skok wzwyż
dziewczêta	1. P³uciennik Sylwia <i>G. w Osuchowie</i>	1. Biedrzycka Kamila <i>G. w Mszczonowie</i>	1. P³uciennik Sylwia <i>G. w Osuchowie</i>	1. Boczkowska Marta <i>G. w Osuchowie</i>
	2. Szadkowska Marlena <i>G. w Osuchowie</i>	2. Szadkowska Justyna <i>G. w Osuchowie</i>	2. Krajewska Emilia <i>G. w Osuchowie</i>	2. S³ojewska Karolina <i>G. w Osuchowie</i>
	3. Smulska Dorota <i>G. w Osuchowie</i>	3. Sz³aga Mariola <i>G. w Osuchowie</i>	3. Szadkowska Justyna <i>G. w Osuchowie</i>	3. Kurzyp Magda <i>G. w Mszczonowie</i>
ch³opcy	1. Kostrzewa Piotr <i>G. w Osuchowie</i>	1. Trojanowski Bartek <i>G. w Osuchowie</i>	1. Swaczyñski Zbyszek <i>G. w Osuchowie</i>	1. £apiñski Kamil <i>G. w Osuchowie</i>
	2. Sz³aga Adrian <i>G. w Mszczonowie</i>	2. Gronkiewicz £ukasz <i>G. w Osuchowie</i>	2. Sz³aga Adrian <i>G. w Mszczonowie</i>	2. Kostrzewa Piotr <i>G. w Osuchowie</i>
	3. Jarkiewicz Damian <i>G. w Mszczonowie</i>	3. Stelmach Micha³ <i>G. w Mszczonowie</i>	3. Ma³ecki Wojtek <i>G. w Osuchowie</i>	3. £apiñski Krzysztof <i>G. w Osuchowie</i>

KLASYFIKACJA ZESPO³OWA

Nazwa szko³y	Bieg na 60 m.	Bieg na 500 m.	Skok w dal	Skok wzwyż	Suma punktów	Miejsce
Gimnazjum w Mszczonowie	Dz. 31 punktów Ch³. 27 punktów	Dz. 27 punktów Ch³. 30 punktów	Dz. 31 punktów Ch³. 29 punktów	Dz. 29 punktów Ch³. 31 punktów	235	I
Gimnazjum w Mszczonowie	Dz. 21 punktów Ch³. 25 punktów	Dz. 25 punktów Ch³. 16 punktów	Dz. 21 punktów Ch³. 23 punktów	Dz. 23 punktów Ch³. 21 punktów	175	II

Szkolne sprawy

„1 września to dzień wesoły,
wszyscy uczniowie idą do szkoły.

Uczniowie się rozpoznają
i wakacje wspominają.
O górach, lasach i jeziorach
Przestać myśleć przyszła pora.
Lekcje się zaczynają
A wspomnienia pozostają.”

(Weronika Wierzbicka - Vd)

Koniec wakacji. Nasza szkoła
stęskniła się za swoimi uczniami, a oni za
nią, toteż pełni zapału rozpoczęliśmy nowy
rok szkolny.

Kadra nauczycielska w komplecie i z
nowymi siłami zabrała się do pracy.
Do dyspozycji uczniów w naszej szkole jest

pedagog, psycholog, logopeda, reeducator.
Uczniowie mają możliwość bezpłatnego
korzystania z kół zainteresowań na terenie
naszej szkoły. Każde chętne dziecko
znajdzie coś dla siebie, bo działa w naszej
szkole koło: teatralne, języka polskiego,
matematyczne, informatyczne, plastyczne,
ekologiczne, religijne, filozoficzne, PCK,
Koło Przyjaciół Książki.

Nasza szkoła zorganizowała
kolonie letnie do Nowęcina. Pojechało 47
osób, a opiekunami były: p. Iwona
Pniewska, p. Katarzyna Łapińska i p.
Małgorzata Szwagrzyk. Ośrodek, w którym
przebywali uczniowie, był bogato
wyposażony. Dzieci miały możliwość nauki
pływania i bezpłatnego kąpania się w
basenie.

Mogły korzystać z hali sportowej,
rozgrywać turnieje i zawody. Uczestnicy
kolonii uczyli się jeździć konno, co było nie
lada atrakcją. W programie kolonii

przewidziane były również ciekawe
wycieczki, konkursy, zawody.

Wszyscy wrócili opaleni, zadowoleni i w
dobrych humorach.

Dnia 8 września 2003 r. o godz.
8:00 kl.IIIa wraz z wychowawczynią
Agnieszką Konarską wybrała się do wsi
Szeligi na „Święto Pieczonego Ziemniaka”.
Na swoje pole klasę zaprosili państwo
Moskalikowie.

Dzieci miały okazję uczestniczyć po raz
pierwszy w prawdziwych wykopkach.
Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała dobrej
zabawie.

Z wielkim zaangażowaniem trzecioklasiści
zbierali wykopane ziemniaki, szukając
największego i najmniejszego ziemniaka.
Dzieci poznały trud pracy rolnika. Potem
były „harce i swawole”: jazda ciągnikiem,
gry i konkursy z ziemniakiem w roli
głównej, pieczenie kiełbasek no i
oczywiście ziemniaków. Ku zdziwieniu





SPRZĄTANIE ŚWIATA 2003



W taki właśnie sposób SPRZĄTALI ŚWIAT (a konkretnie Mszczonów) uczniowie mszczonowskiej Szkoły Podstawowej. Na zdjęciach przedstawiamy klasę VI b.

dzieci - czarne węgielki wyciągane z ogniska okazały się przepyszne.

„Święto Pieczonego Ziemiaka” pozostanie na długo w pamięci dzieci, dzięki gościnności państwa Moskalków.

Klasa IIIa wraz z wychowawczynią składa podziękowania p. Marii i Benedyktowi Moskalkom, a także ich dzieciom za miłe przyjęcie i pomoc w zorganizowaniu „Święta Pieczonego Ziemiaka”. Dziękujemy również p. Zbigniewowi Michalakowi za zorganizowanie przejazdu do wsi Szeligi.

„Wrzesień Miesiącem Pamięci Narodowej” - pod takim hasłem odbył się w naszej szkole uroczysty apel. Uczniowie z klasy Vd i VIb piękną recytacją starali się

przybliżyć nastrój tamtych dni.

Scenariusz i recytatorów przygotowali panie: Łucja Michalska, Monika Kurowska, Barbara Majchrzak.

Akademii uświetniły pieśni w wykonaniu naszych szkolnych słowików - dziewcząt z chóru p. Jacka Zielonki.

Na terenie naszej szkoły został przeprowadzony konkurs recytatorski poezji religijnej.

16 uczestników recytowało wiersze ks. Jana Twardowskiego. Konkurs na szczeblu naszej szkoły przygotowała p. Anna Matyjas.

Do kolejnego etapu zakwalifikowały się następujące osoby:

W kategorii klas I-III:

1. Karolina Dąbrowska II c

2. Paula Drózd III d

W kategorii klas IV-VI:

1. Agata Olborska IV c

2. Ewelina Gołębowska V d

3. Mariola Bechcicka VI c

4. Paulina Legięcka VI d

19 września uczniowie szkoły podstawowej wzięli udział w akcji „Sprzątanie świata”. Była to jubileuszowa, dziesiąta akcja.

Uprzątnięto wszystkie skwerki w Mszczonowie oraz ulicę Szkolną i Grójecką. Grupą młodzieży opiekowali się nauczyciele: Katarzyna Łapińska, Jacek Zielonka, Joanna Nowak-Zielonka.

Worki na śmieci i rękawice dostarczył Urząd Gminy.

Szkoła Podstawowa od miesiąca października przystąpiła do akcji zbierania zużytych baterii pod hasłem: „Zbierając zużyte baterie - chronisz środowisko”. Akcję monitoruje Reba Organizacja Odzysku S.A., a opiekunem w szkole jest Katarzyna Łapińska.

Uprzejmie prosimy wszystkich rodziców o wsparcie i pomoc dzieciom w ochronie środowiska.

Przypominamy, że każdy pierwszy czwartek miesiąca, tak jak w latach ubiegłych, wszyscy nauczyciele są w godzinach 18:00 - 19:00 do dyspozycji rodziców. Można w ten dzień porozmawiać z każdym nauczycielem na temat swojego dziecka, dowiedzieć się o ocenach, problemach i innych sprawach. Zapraszamy!

Uczniowie klasy V b wraz z wychowawczynią p. Iwona Pniewską dziękują p. Zbigniewowi Legięć za wykonanie mebli do pracowni matematycznej.



Z mszczonowskim Gimnazjum za pan brat

Msza Polska Jana Adama Maklakiewicza, najprawdopodobniej już niedługo zostanie zrealizowana przez Wojciecha Siemiona. Zgodnie z zapowiedziami do współpracy w realizacji słowno - muzycznego przedstawienia zaproszona zostanie młodzież z mszczonowskiego gimnazjum. To kolejny przykład współpracy aktora z tą szkołą.

Dotychczasowa współpraca aktora z gimnazjum była wyjątkowo owocna. Siemion niejednokrotnie spotykał się z jego uczniami. Ci niejednokrotnie odwiedzali go też w jego majątku w Petrykozach. Warto tu podkreślić, że to właśnie uczniowie i nauczyciele mszczonowskiego gimnazjum byli pierwszymi recenzentami, ostatniej książki Siemiona, poświęconej Gałczyńskiemu. Z inicjatywy aktora, przy współpracy dyrektor szkoły - Anny Rusinowskiej stworzona została Unia Międzygimnazjalna Placówek Oświatowych Zachodniego Mazowsza. Wojciech Siemion zapowiada, że *nowy rok szkolny*, przyniesie kolejne projekty. Artysta pragnie w swojej pracy z młodzieżą nawiązać do patrona szkoły - Jana Adama Maklakiewicza. W szkole powstała już izba pamięci kompozytora,

gimnazjum utrzymuje także kontakt z rodziną Maklakiewiczów. Z inicjatywy Wojciecha Siemiona już we wrześniu rozpoczną się prace nad Mszą Polską, Jana Adama.

PR



UŚMIECH DZIECKA

Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych

Jeśli chcesz aby Twoje niepełnosprawne dziecko było pod opieką specjalistów, sam potrzebujesz wsparcia, informacji...

Przyjdź do nas !

Świetlica Terapeutyczna
96-320 Mszczonów ul. Warszawska 27
poniedziałki, środy , piątki godz. 14⁰⁰ 16⁰⁰

Jesteśmy Stowarzyszeniem, które pomaga chorym dzieciom, naszą działalność prowadzimy za pieniądze ze składek członkowskich. To za mało, aby pomóc dzieciom niepełnosprawnym. Prosimy o pomoc i wsparcie ludzi dobrej woli, aby nasze dzieci lepiej funkcjonowały w swoim otoczeniu i społeczeństwie.

Nasze konto:

Bank Spółdzielczy w Białej Rawskiej POB w Mszczonowie
92910001 413914 2706 / 1

**Za każdą pomoc serdecznie dziękujemy i prosimy o kontakt
!!!**

Bożena Majewska
Stowarzyszenie „Uśmiech Dziecka ”
Tel. 046 / 8571841





W podzięcie za nauczycielski trud

W piątek 18 października w Gimnazjum Publicznym w Mszczonowie odbyła się uroczystość



zorganizowana z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Zaproszonym na nie nauczycielom i pracownikom oświaty - burmistrz Grzegorz Kurek, a także przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski i przewodniczący Komisji Oświaty Marek Zientek podziękowali za trud włożony w kształcenie mszczonowskiej młodzieży. Przedstawiciele władz miejskich wspominali też o zbliżającej się chwili podwyższenia kwoty nauczycielskiego dodatku motywacyjnego. Ma ona nastąpić zaraz po zakończeniu cyklu remontów i prac modernizacyjnych w gminnych obiektach oświatowych. Zdaniem burmistrza cykl ten jest już finalizowany i tym samym bliski jest czas wypełnienia przez samorząd przedwyborczych obietnic finansowych złożonych pedagogom. Nie trzeba chyba dodawać, że zapewnienie to zostało przyjęte przez zebranych z radością.

Spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej uatrakcyjnił występ Kabaretu Pigwa, który rozbawił wszystkich gości. Fotoreportaż z uroczystości zamieszczamy poniżej.



OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Mszczonowie przypomina mieszkańcom o potrzebie utrzymywania porządku na posesjach oraz dbania o chodniki i pobocza przebiegające wzdłuż prywatnych działek. Na osoby, które w sposób rażący zaniedbują swoje obowiązki, może zostać nałożona kara administracyjna.

OGŁOSZENIE

W związku z kradzieżami i niszczeniem zieleni miejskiej Władze Miejskie Mszczonowa apelują do mieszkańców o zwracanie szczególnej uwagi na ozdobne krzewy i drzewa sadzone na terenie miasta i niezwłoczne powiadamianie policji w przypadku zaobserwowania osób, które dopuszczają się aktów wandalizmu.



Świętowali jak co roku

29 września Liceum Ogólnokształcące w Mszczonowie uroczyście obchodziło nadanie szkole imienia Szarych Szeregów. Z tej okazji zorganizowana została przez uczniów akademii połączona z quizem wiedzy o patronie. W konkursie brały udział klasy drugie. Zwycięstwo przypadło klasie II b. Święto szkoły było też szczególnym

wydarzeniem dla uczniów klas pierwszych, którzy w obecności swych starszych kolegów, dyrektora Bogdana Laskowskiego i nauczycieli złożyli uroczyste ślubowanie. Tym samym oficjalnie zostali przyjęci w poczet szkolnej braci.

Nagłośnienie i oprawę muzyczną uroczystości przygotowali pracownicy Mszczonowskiego Ośrodka Kultury.



*** Z OSTATNIEJ CHWILI *** Z OSTATNIEJ CHWILI *** Z OSTATNIEJ CHWILI *** Z OSTATNIEJ CHWILI ***

Wyniki ogólnopolskich badań wykonanych na zlecenie Rządu RP.

Mszczonów najlepszy w kraju

W badaniach, jakie zlecone zostały firmie konsultingowej McKinsey & Company przez Rząd RP, dotyczących ustalenia rozwiązań mających pobudzić polską gospodarkę i znalezienia sposobów na przyciągnięcie inwestorów zagranicznych, Mszczonów został przedstawiony, jako gmina, która w sposób wzorcowy potrafi zabiegać o zagraniczne inwestycje. Takie wyróżnienie nie spotkało żadnej innej polskiej gminy. Wyniki tych badań zostały ogłoszone 22-go października na spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli: premier Leszek Miller, ministrowie Rządu RP, przedstawiciele Polskiej Rady Biznesu i Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, a także biznesmeni i samorządowcy.

Burmistrz Kurek twierdzi, że po spotkaniu odbył wiele ciekawych rozmów i nawiązał kontakty, które z pewnością zaowocują w Mszczonowie nowymi inwestycjami. Gratulacje, które odebrał odczytał jako słowa uznania dla całego swego zespołu. Pracownicy Urzędu Miejskiego w Mszczonowie, a szczególnie Wydziału Rozwoju Gospodarczego, na taki wynik pracowali przez wiele lat. Badania firmy McKinsey & Company były przeprowadzane bez informowania o tym gmin badanych. Wysokie noty mszczonowskiemu samorządowi wystawili sami inwestorzy. Mszczonów został uznany za gminę wiarygodną, wywiązującą się ze składanych zobowiązań i potrafiącą ułatwiać inwestorom wszelkie biurokratyczne trudności przy lokowaniu, a później przy działaniu ich firm. Władze gminy zyskały też wysokie noty za tempo inwestycji komunalnych, które przecież na równi służą mieszkańcom, jak też działającym na terenie Mszczonowa przedsiębiorcom.

Raport firmy McKinsey & Company zawierał szereg rozwiązań, których spełnienie ma zagwarantować polskiej gospodarce powrót na drogę szybkiego rozwoju. Rozwiązania te podzielono na cztery grupy-

dla Rządu, -dla Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, -dla polskich firm, i (najbardziej nas interesujące) dla samorządów. Oczywiście nie możemy ich tu wszystkich przytoczyć ze względu na ograniczoną objętość naszej publikacji. Zacytujemy jednak ujęte w streszczeniu raportu krótkie podsumowanie:

„Projektowane inicjatywy legislacyjne należy potraktować jako początek szerokiego programu zmiany podejścia do inwestorów, w którym uczestniczyć powinny władze wszystkich szczebli a także przedstawiciele biznesu.

Rząd powinien - oprócz poprawienia ogólnych warunków podatkowych i regulacyjnych - zmienić stosunek urzędów do inwestorów między innymi poprzez szeroki

program szkoleń urzędów w „obsłudze klienta” oraz przeglądu systemu oceny ich pracy,

Agencja inwestycyjna musi zostać „aktywnym sprzedawcą” możliwości inwestowania w Polsce, a nadzór nad nią powinna sprawować rada, złożona co najmniej w połowie z przedstawicieli biznesu, Władze lokalne muszą „przygotować grunt” pod inwestycje w interesie społeczności, które reprezentują. Wszystkie gminy powinny mieć kompetentnego koordynatora do spraw inwestycyjnych,

Polskie firmy powinny same wykorzystać możliwości eksportu usług. Wszystkie te, które mają zagranicznych udziałowców mogą zaoferować im „offshoringu”.”

oprac. M.L

McKinsey & Company



**Jeśli masz fotografie dawnego Mszczonowa -
zadzwoń: 0-607 099 886, wyślij e-mail: mszczonow@interia.pl**

Mszczonowski Ośrodek Kultury i redakcja Merkuriusza Mszczonowskiego zwracają się z apelem do mieszkańców o pomoc w zorganizowaniu wystawy pt. „Dawny Mszczonów na fotografii”. W naszych zasobach znajduje się obecnie jedynie kilka historycznych zdjęć miasta. Jeśli posiadacie Państwo takie fotografie bardzo prosimy o ich wypożyczenie. Gwarantujemy ich zwrot zaraz po wykonaniu skanowania (maksymalny czas oczekiwania na zwrot-dwa dni). Każdy kto zechce przyczynić się do powstania wystawy proszony jest o kontakt telefoniczny: 0-607-099-886 lub przez e-mail: mszczonow@interia.pl.



Informacje z Mszczonowa i okolic na falach eteru:



Samorządowe FORUM

Jeśli coś Państwa interesuje lub bulwersuje, jeżeli się z czymś nie zgadzacie, a może wręcz przeciwnie popieracie określone działania - napiszcie o tym do redakcji Merkuriusza. Na wszystkie pytania odpowiadać będą Państwu na łamach naszego samorządowego informatora: przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski lub burmistrz miasta Józef Grzegorz

Kurek. Listy, które napłyną do redakcji niekoniecznie muszą być podpisane, jeśli wolicie Państwo zachować anonimowość - uszanujemy to. Każdy sygnał potraktowany przez nas zostanie bardzo poważnie.

Czekamy na LISTY
Redakcja MM

Adres: Urząd Miejski, ul.
Grójecka 45,
96-320 Mszczonów

BEA

Zakład Fotograficzny
oraz Videofilmowanie
Beata Kołodziejczyk
- fotograf
96-320 Mszczonów
ul. Dworcowa 20
tel. 046 / 857 1996



Zapraszamy do

Kwiaciarni

poczekalnia PKS

Czynne:

pn - pt 8⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 8⁰⁰ - 19⁰⁰

niedziela 8⁰⁰ - 17⁰⁰

bukiety okolicznościowe
wiązanki
wieńce

Zamówienia telefoniczne
tel. 857 22-11

!!!! SOS MICHAŁ !!!!

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w ratowaniu życia mieszkańca Mszczonowa Michałka Biernata, u którego wykryto ostrą białaczkę limfoblastyczną.

Koszty leczenia chłopca są bardzo wysokie i rodziców nie stać na pokrycie ich jedynie z własnych środków.



Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Michałkowi proszeni są o wpłaty na konto:

Fundacja na Rzecz Ratowania Życia
Bank PEKAO S.A. I Oddział w Żyrardowie
10801499-711267-27005-801000-111
hasło: MICHAŁ BIERNAT



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

ul. Grójecka 45, 96-320 Mszczonów,
tel. 0-46 857 16 89, 607 099 886, fax. 0-46 857 3000

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, adres j.w.

DRUK: Drukarnia „Al-Pi”, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, Opypy 1a, (0-22) 734-41-75...76, fax: 7344177
www.al-pi.pl e-mail: alpi@neostrada.pl, poczta@al-pi.pl, alpisc@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.